

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie zaś i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się pow 7 centów kilkurszowa po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. A. d. a. m. 4. Rue Clément 4.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Od dnia 4go do 12go sierpnia b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza pyskową i racicową w Wołczatyczach (pow. Bóbrka), w Dobropolu (pow. Buczaczy), w Moczydle (pow. Chrzanów), w Bielance (pow. Gorlice), w Chołojowie (pow. Kamionka) i w Ozydowie (pow. Złoczów).

Nosaciznę u koni: w Błażowej (pow. Pilzno).

Świerzb u koni: w Rycerce dolnej (pow. Żywiec), w Zborowie i Jackowcach (pow. Złoczów).

Natomiast wygasły następujące choroby stadne:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Chodorowie (pow. Bóbrka), w Łopuszce małej (pow. Łańcut), w Przedławiu (pow. Mielec), w Poluchowie wielkim (pow. Przemyślany) i w Wolicy (pow. Zydzaczów).

Zaraza wąglikowa: w Kostrzu (pow. Wieliczka).

Świerzb u koni: w Tuligłowach (pow. Jarosław), w Janowicach (pow. Tarnów), w Wolinie (pow. Nisko), w Błażkowej (pow. Pilzno), w Podkamieniu (pow. Rohatyn) i w Ujsolach (pow. Żywiec).

Nosacizna u koni: w Kłonicach i Hruszowie (pow. Jaworów), w Futomie (p. Rzeszów).

Z e. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, 12 sierpnia 1883.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Stypendya monarsze.

Z najbliższym rokiem szkolnym 1883/4 rozdane będą w akademii rolniczej w Wiedniu dwa stypendya w złocie imienia Franciszka Jozefa, każda o 300 złr. w złocie rocznie, a jedno takie stypendyum nadane będzie ponownie na politechnice wiedeńskiej.

Starający się o jedno z tych stypendyów, winni własnoręcznie napisane i do Jego ces. i król. Apostolskiej Mości wystosowane podania, zaopatrzyć w następujące dowody kwalifikacyjne:

1. w metrykę lub wyciąg metrykalny;

2. wiarogodne poświadczenia ubóstwa z poszczególnieniem stanu, stosunków majątkowych i familijnych rodziców, a w razie sieroctwa, z świadectwem władzy opiekuńczej o zasobności pupila;

3. świadectwo złożonego egzaminu maturalnego, a jeżeli ubiegający się jest już słuchaczem jednej z wymienionych akademij, świadectwo odnośnych studyów, przezem się nadmienia, że przy równych zresztą warunkach otrzymają pierwszeństwo ci kompetenci, którzy studia akademickie rozpoczynają dopiero.

W podaniach wymienić należy także, czy starający się posiadał już dotychczas jakie stypendyum lub wsparcie z kas publicznych; a dalej, jakim studjom abiturjent zamierza się poświęcić. Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 10 września 1883 do e. k. dyrekcji Najw. prywatnych i familijnych funduszy (*K. k. Ah. Privat- und Familienfonds-Direction, k. k. Hofburg*) w Wiedniu.

Podania, wniesione później, lub też niezaopatrzone należycie w dokumenta, nie będą uwzględnione.

Lwów, 17 sierpnia.

Przez dni kilka toczyła się w belgijskiej Izbie reprezentantów walna i niezmiernie gorąca rozprawa nad reformą wyborczą, która, według wczorajszej depechy, została ostatecznie uchwaloną większością 21 głosów. Walka była gorąca i zacięta; lewica z prawicą ścierały się zawzięcie, a była chwila, że i gabinetowi całemu mogło zagrażać przesilenie. Pisząc na tem miejscu o projekcie reformy wy-

bornej, wspominaliśmy już, w jaki sposób stanowisko ministrów króla Leopolda złoczonem jest ze sprawą reformy wyborczej. Belgia rządziła się zawsze niezmiernie oszczędnie. W ostatnich jednak latach pogwałcono trochę tradycje owej oszczędności i wynikł ztąd deficyt, który ministeryum pragnęło zażegnać. Gabinet zażął od kraju znacznych ofiar w celu pokrycia niedoboru, lecz Izba reprezentantów opierała się projektom podatkowym gabinetu, rząd zaś, aby przeprowadzić częściowe a nieodbitnie potrzebne podniesienie ciężarów, musiał wejść w ugodę z krańcową lewicą i poczynić jej ustępstwa polityczne.

Reforma wyborcza jest właśnie owem ustępstwem; rodzajem — że tak powiemy — moralnego haraczu za uchwalone podatki. Wiadomem jest powszechnie, że p. Frère-Orban jak i jego koledzy nie są zwolennikami głosowania powszechnego, a tem samem nie mogli życzyć sobie reformy wyborczej, która obala dotychczas przyjęte zasady. Ze wszystkich frakcyj, z jakich składa się Izba reprezentantów, stronnictwo ministeryalne jest najbardziej przywiązane do systemu wyborczego, opartego na ilości opłacanego podatku, ale ponieważ trudno by mu było utrzymać się u steru, gdyby straciło punkt oparcia, jaki znalazło opartym na sobie skrajną lewicę, zmuszone zatem zostało uczynić dla niej ustępstwo w sprawie reformy wyborczej.

Zwrócić musimy uwagę, że uchwalona w Izbie reprezentantów reforma dotyczy tylko wyborów miejskich i prowincjonalnych, ponieważ prawo wyborcze co do Izby i senatu może być tylko zmodyfikowane przez fundamentalną zmianę konstytucyi. Łatwo jednakże zrozumieć, że skoro zasada podatkowego censusu, jako podstawa ustawy wyborczej, przez nową

ustawę w kwestyi wyborów do zgromadzeń lokalnych, raz już podkopaną została, nie będzie mogła być utrzymana w zupełności i przy wyborach do Izby i do senatu. Dotąd wszystkie poprzednie reformy modyfikowały tylko wysokość podatku upoważniającego do czynnego prawa wyboru. I tak konstytucya oznaczyła *censum* wyborcze do zgromadzeń prawodawczych na 42 franki, wtedy, kiedy ilość opłacanego podatku, uprawniająca do czynnego prawa wyboru do zgromadzeń lokalnych, niższą została do dziesięciu franków. Według obecnie przyjętej ustawy naderliczni obywatele, nieopłacający wcale podatku, będą mogli być wyborcami przy wyborach miejskich i prowincjonalnych. Podatek, jak to już na tem miejscu obszerniej mówiliśmy, zastąpiony będzie w znacznej części egzaminem dojrzałości obywatelskiej, albo kwalifikacyami stanowiska lub urzędu. Niedaleka przyszłość pokaże, jakie praktyczne rezultaty wynikną z uchwalonej reformy. To pewna, że główna jej zasada nie ma wielu zwolenników ani w Izbie, a tem mniej w łonie rządu, i jeśli uchwalona została, zawdzięcza to jedynie taktyce parlamentarnej. Taktyka ta każe prawicy, jakkolwiek nie jest wcale gorącą wyznacznikiem zasady głosowania powszechnego, wejść w koalicję z dyssydentami lewicy, dla osiągnięcia upragnionego przez siebie rozszerzenia praw wyborczych przy wyborach miejskich i prowincjonalnych, a większość ministeryalna, obawiając się o gabinet, stanęła również po stronie reformy, chociaż potępiła zasadę, na której się ta reforma opiera. W skutek tych chwilowych sojuszy stronnictw parlamentarnych, została uchwaloną ustawa, pomimo licznych głosów podnoszących stronniczość reformy, która, zdaniem orga-

STARE WSPOMNIENIA

LISTY Z ANATOLII

List pierwszy.

Bozhane nad Riwą za Bosforem. Listopad 1854.

(Dokończenie.)

Tuż za rzeką Riwą, która tu jest do pięćdziesięciu metrów szeroka i tak głęboka, że ztąd węgle do Konstantynopola przez część Czarnego morza i Bosfor wysyłają się zagłowcami, jest grób jakiegoś Turka, ocieniony dziesiątkiem pysznich dębów.

Położenie wsi Bozhane i cała okolica jest niezwykłej piękności, a owe dęby na pagórku, panujące nad niezmierną okiem zielenią drzew i krzewów, od razu do siebie przyciągają żrenicę. Nie raz w tem ustroniu usiadłem dla odpoczynku lub dla posłuchania słowików i kosów, których jest tu zawsze kilka, wspaniałych nad samym częścią kamieniem grobowca. Pod wzgórzem, o parę zaledwie łokci od nagrobka, idzie wygodna droga górską do Bosforu, ale zauważyłem, że nikt po zachodzie słońca, gdy się dobrze zmierzchnie, nie jedzie nią ani idzie obchodząc wzgórze zdaleka, ścieżką przez kamienisty wąwóz, gdzie chwycić się trzeba rękami krzewów lub korzeni drzew, żeby wdzignąć się pod górę lub z niej zsunąć się bez obrażenia.

Nie jednego pytałem się Turka, po co opuszczają dobrą i krótszą drogę dla manowców, gdzie w noy kark sobie skręci

można; jedni nie odpowiedzieli, drudzy mruknęli: „i ty tam nie chodź w noy.” Wyrostki, pasterze kóz, nie wiele więcej mnie objaśnili, dwóch tylko najmłodszych, cichym powiedział mi głosem: *Siaah peliwaant* — murzyn siłacz.

Wracałem raz tamtędy z Czarnogórcem jednym z polowania, a gdy i ten pomimo ciemnej noy zboczył z drogi, aby obejść grobowiec, zatrzymałem go i zmusiłem zarzutem tchórzostwa do tego, że się zawrócił:

— Powiedz mi, dlaczegoś chciał dęby obchodzić, czy jak Turcy i ty boisz się tak strasznie murzyna? Co to za murzyn?

— Bądź przynajmniej cicho — rzekł Czarnogórec — i nie gwizdaj!

A gdy się na to rozszalał, mój Łuka przeżegnał się od prawego do lewego i powiedział poważnie:

— Z umarlými i ze złém nie zartuj!

Umilkłem więc i dopiero gdyśmy już daleko za sobą zostawili dęby, Łuka odetchnął wolniej i dowiedziałem się od niego, że w noy zwykł na grobowcu siedać murzyn olbrzym; kto go zobaczy, ten przez długą ciężką chorobę przejść musi, ale komu się pokaze pałacy ogromną lulę, ten w trzy dni potem niezawodnie umiera.

— A zkądże ta pewnoś?

— Byli tacy, co widzieli murzyna i z fajką i bez fajki i ci ostatni tylko żyją, z ciężkiej powstawszy choroby. Znam takiego jednego i wierzę. Powiadam ci, że o tym murzynie mówić nawet źle, bo to przynosi jakieś nieszczeście. Daj Boże, żeby nam się co złego nie stało.

Nazajutrz Łuka przewrócił się na polowaniu i złamał osadę strzelby.

— A co Szarło? widzisz?! — zawołał do mnie — toś ty wszystkim winien, bo

twojami pytaniami pociągnąłś mnie za język. O tym... tam... nigdy się bezkarnie nie mówi, nawet się jego rodu nie wspomina.

Ten przeklęty murzyn sprawił to, że się porządnie przekłusowałem i skąpałem w rzece. Posłuchaj, co się stało.

Zeszedłem z Pery weześnie na Galatę, aby przewieźć się karkiem przez Bosfor i stanąć w domu przed zachodem słońca. Idąc ulicą, zobaczyłem na domku tokarza, Niemca, fabrykanta fajek, jako godło zawieszoną, potwornej wielkości lulę, o cybuchu długim a grubym jak kłonica. Wpadł mi zaraz na myśl czarny olbrzym i wzięła mnie ochota kupić tę fajkę. Zapłaciłem dobrze, bo Niemiec z domu swojego nie chciał zdjąć arcydzieła, zwabiającego mu kucepów; na oczekiwanie przewiercił cybuch i w fajce zrobił wydrążenie, a ja zaraz u niego na próbę zaciągnąłem się parę razy i ucieszony z mojego nabytku, zaprosiłem na kawę twórcę tego dzieła, który z pewnością mnie posadził e bzika.

Potworna lula nie mogła wejść do myśliwskiej torby, musiałem ją owinięć w płótno przytroczyć na wierzchu; cybuch zadługi był, za gruby i za ciężki, żeby służyć mi mógł za łaskę marszałkowską, poniosłem więc go na ramieniu do kaika, nie zważając, że ten i ów przystanął i myśli, do czego ten drąg z dziurą, na zielono pomalowany, służyć może?

Jakiś Perota ze szkielekiem na oku osądził, że to musi być coś jak nowo wynalezione muzyczne narzędzie, o którym czytał w filharmonicznym dzienniku, kiedy jego towarzysz utrzymywał, że to poprostu jest wielka sikawka.

Było już z godzinę po zachodzie słońca, księżyc wychylał się, rzucając srebrne

promienie na majestatyczne dęby grobowca, kiedy przechodziłem koło niego; spojrzełem na kamień — nie było murzyna, a miałem zamiar, gdybym go zobaczył bez fajki, podarować mu moją, a gdyby siedział i palił poprosić o zamianę.

Murzyna nie było, dla siebie więc naibiłem tytoniem moją lulę i zapaliwszy ją siadłem nad rzeką, naprzeciwko budy, gdzie Ali ma kark i za pół piasra idących z tej strony przewozi przez wodę. Zawołałem na przewoźnika, usłyszał, poznał mnie po głosie, odpowiedział i po chwili zapluskają w rzece dwa wiosła. Gdy karkowicze przybili do brzegu, rzekłem:

— Powiedz mi Ali, czyja to być może fajka, którą, przechodząc, zapaloną znalazłem opartą o dąb? Doskonały tytoń, tylko strasznie mocny!

To mówiąc, dmuchnąłem w cybuch tak silnie, że wszystek zapalony tytoń iskrami wybuchał z olbrzymiej mojej luli.

— Ałlach! — głucho jęknęli moi dwaj Turcy, skręcili nagle kark i dalej napowróć.

— Co to jest! — wołałem za nimi — czyście mnie nie poznali? to ja! Audżiba-szy; wróćcie się, przewieźcie mnie na Ałlacha, dam bezlika, dam dwa!

Ale gdzie tam — po Bosforze najbliższy kark nie ślizgał się nigdy tak szybko, jak śmigająca na drugą stronę barka Alego.

Licyłem ja, przysnam ci się, na wrazenie, jakie wyrze na przewoźników fajka murzyna i na to ją kupiłem, ale nie spodziewałem się tak potężnego skutku. Uśmiewszy się w duchu do woli, rzuciłem lulę z cybuchem do rzeki — niech sobie płynie do Czarnego morza! Rybak jaki ją spoptrzeże kołyszając się na fali, złowi i łamać sobie będzie głowę, kto z podobnej fajki pali?

Próbowałem jeszcze wołać na przewo-

nów belgijskich, powołuje do wyborów zbyt wielką liczbę urzędników i osób zależnych od rządu.

Sprawy krajowe.

(Konkurencja kościelna).

II.

(L.) Co do części formalnej, czyni Wydział następujące uwagi: Komitety t. z. kościelne czyli parafialne, nie rozwinęły tej działalności, jakiej od nich ta ustawa wymaga. Przyczyna leżała przedewszystkiem w ich składzie. Oprócz stałych członków: parocha i patrona, składał się komitet z 3 albo 4 członków, wybranych z pośród parafian, bez względu na stopień wykształcenia i bez względu na podatek opłacany. Ten sposób wyboru komitetu jest niewłaściwy. Jeżeli bowiem komitet ma istotnie odpowiadać swojemu zadaniu, jeżeli ma czuwać nad majątkiem kościelnym, nad jego dochodami, nad budynkami kościelnymi i plebańskimi, musi przynajmniej w większości swojej dać gwarancję, że obowiązkom tym odpowie. Wszakże układanie preliminarza, uregulowanie poboru bieżącego dochodu kościelnego, czuwanie nad kasą, składanie rachunków, czuwanie nad tem, aby przez zaniedbanie mniejszych reperacji parafianie nie zostali narażeni później na nieproporcjonalnie wielkie wydatki, są zatrudnieniami, wymagającymi pewnego wykształcenia. Taki żywioł konieczny wprowadza Wydział przez postanowienie, iż obszary dworskie dają jednego reprezentanta do komitetu, a jest to postanowienie tem sprawiedliwsze, ile że rozkład na parafian dzieje się podług podatku, a wiadomo, że podatki bezpośrednie, opłacane przez obszary dworskie, mają się do podatków bezpośrednich, opłacanych przez mniejsze posiadłości, mniej więcej jak 1:2. Takim składem komitetu nietylko daje Wydział większą gwarancję jego skutecznej działalności, ale nadto odpowiada słusznym wymaganiom tych, którzy, odwołując się do znaczniejszego swojego udziału w podatkach, domagają się doniośszego zastępstwa w sprawach konkurencyjnych. Przyjęto również postanowienie, że prawo głosowania z tytułu patronatu nie pozbawia głosowania z tytułu własności gwarancji dworskiego, albowiem patron przyczynia się do kosztów budowy na mocy § 6 ustawy jedną szóstą częścią kosztów resztujących, zaś jako właściciel obszaru dworskiego podług podatku; jeżeli więc patron i właściciel obszaru dworskiego schodzą się w jednej osobie, słusznem jest, aby tej osobie dwa głosy przysłużyły.

Drugą przyczyną niepowodzenia dotychczasowych komitetów, jest brak wszelkiej nad jego czynnościami kontroli. Władza polityczna wkłada tylko wtenczas, jeżeli do niej wpłynie jakie zażalenie. Ale takie zażalenia nie wpływają prawie nigdy do

władzy politycznej z tej prostej przyczyny, że komitety prawie nigdy nie wydają uchwał do stron. Jeżeli więc komitet nie czuwa nad dochodami kościelnymi, jeżeli bieżący dochód kościelny nie jest obliczony, jeżeli datki od parochów, należące się według § 4 ustawy, nie wpływają regularnie, jeżeli paroch zaniedbuje pomniejszych reperacji, jeżeli nie ma preliminarzów, jeżeli członkowie komitetu uchylają się od posiedzeń, a przewodniczący ociąga się z ich zwoływaniem, na to wszystko nie wpływa polityczna władza powiatowa, bo nie ma przed sobą zażaleń i nie jest obowiązana czuwać nad tem wszystkiem z urzędu i przekonania się przez swego delegata na miejscu o stanie budynków, o prawidłowym prowadzeniu interesów i o stanie kasy. Ztąd wyrobiła się praktyka, że komitety zwykle tylko wtenczas się schodzą, jeżeli stan budynków bardzo się pogorszył i wielkiego już wymaga nakładu, albo co gorsza, porozumiewanie się następuje w krótszej drodze w ten sposób, że bez udziału konkurencyi, na podstawie ustępu ostatniego § 8, wójt daje do dyspozycji majątek gminny, czy to w papierach, czy w parcelach lasowych, nie zważając na inne potrzeby gminne, byle tylko na razie złemu zaradzi. Organizacja więc teraźniejsza komitetu nie odpowiada zupełnie celowi.

Aby złemu zaradzić, określił Wydział dokładnie czynności komitetu, określił obowiązki odbywania posiedzeń zwyczajnych i nadzwyczajnych i poddał czynności komitetu pod najściślejszą kontrolę władzy politycznej powiatowej, której obowiązkiem będzie, przekonywać się peryodycznie na miejscu o prawidłowym urzędowaniu komitetu i o stanie budynków i kasy. Wstawiono dalej do projektu postanowienie co do karania członków za zaniedbanie obowiązków i prawa rozwiązania komitetu i zarządzenia aż do wyboru nowego komitetu tego, co na razie wypadnie.

W końcu zmienił Wydział obecną nazwę „Komitet kościelny“, na nazwę: „Dopóki kościelny“.

Słuszny jest zarzut hr. Golejewskiego, że zawarte w § 16 postanowienie, jako nie- stające do konkurencyi uważanym będzie za przyzwyczajone na budowę i pociągnięty zostanie do dodatków na niego przypadających, jest niesprawiedliwym. Bo jeżeli konkurencja składa się z 20 głów, z których 10 tylko staje do pertraktacji, a z tych tylko jedna jest za budowę, budowa jest uchwalone, ponieważ do tego jednego dolicza się dziesięciu nieobecnych, gdy tymczasem faktyczny stan jest ten, że na 20, jeden tylko domagał się budowy, 19 zaś nie domagało się jej. Takie postanowienie sprzeciwia się nie tylko słusności ale prostym zasadom sprawiedliwości i dlatego z mnogich stron domagają się jego zniesienia. Wydział przy- chyla się do tych głosów i dlatego wnosi, aby do powzięcia uchwały, wymagana była większość powołanych, a do orzeczeń większość obecnych. Kardynałną zmianę dotychczas obowiązującej ustawy proponuje Wydział w tem, iż do przeprowadzenia budowy przez konkurencyę uchwalonej, wymaga odrębnego *ad hoc* przez konkurencyę wybranego komitetu, do którego by wszakże wcho- dzili: paroch jako reprezentant kościoła i patron jako przyznający się stale do kosztów budowy. Budowy z uchwały konku- rencyi, należą do rzadkich w parafii zdarzeń, ale z drugiej strony wymagają one specjalnych wiadomości, doświadczenia, starania i ciągłego czuwania. Dozór kościelny, przeznaczony do bieżących spraw, nigdy prawie nie odpowiadałby tym wszystkim wy- mogom już z tej prostej przyczyny, że wy- brani zwykle z miejscowych parafian, tem samem składa się z członków ze szczuplej- szego grona wybranych. Nadto nasuwa się uwaga, że dłuższe koleżeństwo w urzędowa- niu wyradza pewne względy, które w danym razie niekoniecznie liczą z dobrem i sprężystem prowadzeniem sprawy, i dlatego sądził Wydział, że do budowy, uchwalonej przez konkurencyę należy zawsze wybrać o- sobny „Komitet budowniczy“.

Ze względu na ustawę państwową z 7 maja 1874, nie mógł Wydział representa- cyom powiatowym przyznać głosu decydują- cego w sprawach konkurencyjnych i admi- nistracyjnych majątku kościelnego i benefi- cjalnego. Ale z drugiej strony, nie mógł za- poznać, że wpływ tych władz autonomicz- nych nie może być pominięty. Sprawy konku- rencyi kościelnej stoją w ścisłym związku ze sprawami majątkowymi gmin. Przecią- żenie gmin, z powodu tych spraw, pociąga czę- sto ruinę tych gmin. Wydział powiatowe po tyloletniem już ich istnieniu, są dokładnie obznajomione z siłami finansowymi swoich gmin. Zdanie więc reprezentacji powiatow- ych musi być bardzo pożądanym dla władz politycznych czynnikiem przy załatwieniu czy to preliminarza rocznego, czy zamknię- ciu rachunków, czy przy załatwieniu per- traktacji konkurencyjnej i nie ulega wątpli- wości, że władze polityczne na zdanie re- prezentacji powiatowych należytą zwrócą uwagę, a tem samem zapobiegą przeciżę-

niu gmin i przyczynią się do prawidłowego prowadzenia interesów przez dozory kościel- ne i komitety budownicze.

W końcu zastanawia się Wydział nad wnioskiem p. Tyszkowskiego. Zaprzeczycie nie można, że na dnie tego wniosku leży dą- żność znaczna i szlachetna, ale Wydział nie może tego wniosku polecić Sejmowi do przy- jęcia, a to z następujących powodów: Zasada, aby datki konkurencyjne nie przenośli 50 proc. podatków stałych, nie da się w praktyce przeprowadzić. Inne czynniki wyznaczają datki do konkurencyi kościelnej, a inne do konkurencyi szkolnej; któreż z nich mają pierwszeństwo? Czy możliwem jest dotrzy- manie projektowanej miary, jeżeli n. p. od- budowanie lub odrestaurowanie jest nagłe i wymaga znacznego na razie nakładu? Czy można nawet doradzać, aby restauracja lub odbudowanie zostało rozłożone na lat kilka, chociażby jawnem było, że przeprowadzenie w jednym roku, wprawdzie spowodziłoby większy na ten rok ciężar, ale w całości wydatek byłby mniejszy, niż jeżeliby budo- wa na kilka lat była rozłożoną? Prócz tego okoliczność, iż gminy polityczne inny mają skład niż gminy parafialne, że w jednej gmi- nie politycznej mieszkają parafianie różnych obrządków, sprawiłaby zakłócenia w prze- prowadzeniu myśli p. Tyszkowskiego.

Wydział mniema, że jeżeli ustawa o- becnie proponowana będzie należycie prze- prowadzona, przeciżenie gmin, z powodu konkurencyi kościelnej, nie tak łatwo będzie mogło nastąpić. A najpierw zwraca uwagę na to, iż proponuje przymusową asekurację od ognia budynków kościelnych i parafialnych. Asekuracja ta uwolni gminy od najcięższych wypadków nagłego i wielkiego nakładu, albo pociągnie do nieznaczących tylko wydatków. Jeżeli zaś pociągnięta zostanie konkurencja do wydatków z powodu, przez przeciąg czasu powstałej konieczności odbudowania lub res- taurowania, natenczas leży zupełnie w mocy konkurencyi, albo rozłożyć budowę na dłuższy czas, albo przez pożyczki, dziś tak ułatwione, przyjść parafianom w pomoc.

Wydział krajowy wnosi tedy: Sejm racy: uchwalić załączony projekt ustawy, uważać tym projektem za załatwioną pety- cję parafian kościoła filialnego rz. kat. w Brzozie królewskiej o zmianę § 9 ustawy o konkurencyi kościelnej.

Powołany projekt ustawy opiewa:

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego kró- lestwa Galicyi i t. d. rozporządzam co na- stępuje:

§ 1. Koszta stawiania, utrzymywania, zabezpieczania od ognia i najmowania bu- dynków kościelnych i plebańskich w para- fiach wyznania katolickiego, koszta nabycia gruntu pod te budowy, oprócz tego wydatki bieżące na sprawianie i utrzymywanie przy- rządów i sprzętów kościelnych, nawszczie wydatki bieżące połączone z odprawianiem liturgii, pokrywane być mają przedewszyst- kiem z funduszu przeznaczonego specjalnie na te cele, tudzież przez te osoby, które są do tego obowiązane mocą fundacyi, umowy albo też innego tytułu prawnego.

Tytuł zobowiązania stanowi o rodzaju i rozmiarze prestacyi

§ 2. Koszta sprawiania i utrzymywa- nia przyrzędów i sprzętów kościelnych, tu- dzież wydatki bieżące, połączone z odpra- wianiem liturgii, jak niemniej koszta utrzy- mywania organisty lub spiewaka (diaka) i innych sług kościelnych, pokrywane będą w braku lub w razie niedostateczności środ- ków, w § 1 wymienionych, z bieżącego do- chodu kościelnego, jako to: z dochodu z ob- noszonej podczas nabożeństwa tacy lub wo- reczka, z dochodu za użycie światła, sprzę- tów i aparatów kościelnych, z dochodu za użycie dzwonów i t. p. W razie niedosta- teczności tych źródeł wyznaczy dozór ko- ścielny (§ 13) corocznie na ściśle potrzebę ograniczoną kwotę, którą parafianie zdo- lają.

Rozłożenie na parafian dzieje się wed- ług podatków stałych, jakie oni w obrębie parafii opłacają.

§ 3. Jeżeli na pokrycie kosztów sta- wiania, utrzymywania, zabezpieczania od ognia i najmowania budynków kościelnych i plebańskich, tudzież kosztów nabycia grun- tu pod te budowy nie ma źródeł, w § 1 wymienionych, lub jeżeli takowe okażą się niedostatecznymi, natenczas należą na ich pokrycie, a to w pierwszym wypadku wszy- stkich, w drugim wypadku reszty kosztów, użyć bieżącego dochodu kościelnego, jaki po pokryciu wydatków, w § 2 wymienionych kosztów pozostanie, dalej rozporządzalnego majątku lub dochodu ściśle kościelnego, a gdyby i te źródła nie wystarczyły, pozwala się na cel wspomniany użyć majątku zakła- dowego, ściśle kościelnego, o ile takowy nie ma wskazanego sobie innego przeznaczenia i nie jest potrzebnym do pokrycia innych wydatków, które z dochodów majątku ko- ścielnego opędzać się mają, z zachowaniem wszakże istniejących przepisów o sprzedaży i obciążeniu mienia kościelnego.

§ 4. Paroch jednak ma ponosić nastę- pujące koszta:

a) stawiania i utrzymywania budynków

gospodarskich, znajdujących się w należą- cych do jego dotacyi dobrach tabularnych lub częściach takich dóbr, lub odrębnych od probostwa folwarkach, jeżeli dochód z pro- bostwa pokrywa kongruę jego, i jeżeli nie ma źródeł przeznaczonych na ten cel, które w § 1 wymieniono;

b) naprawy budynków mieszkalnych i gospodarskich, spowodowanej winą, niedbal- stwem lub opieszalnością parocha, jego sług i domowników;

c) wydatki mniejsze na naprawę i utrzymywanie budynków plebańskich, miesz- kalnych i gospodarskich w dobrym stanie, jako to: na opłatę kominiarza, na wstawia- nie szyb, bieleńie, naprawę pieców, drzwi, zamków i ram u okien, naprawę zwykłą da- chu, wprawienie uszkodzonych części podłó- gi, utrzymanie ogrodzenia i t. p. jeżeli wy- datki te w jednym roku kwoty 15 zł. nie przewyższają.

Wydatki w § 4 pod lit. c) wskazane, 15 zł. rocznie przenoszące, ponosi paroch sam wtedy, jeżeli jego dochód czysty przy- najmniej o 100 zł. jest wyższym od należą- cej się mu kongruy, w przeciwnym zaś razie ponosi on z tych wydatków tylko takie, które jednorazowo nie przekraczają 10 zł.

§ 5. Do innych wydatków budowni- czych przy plebańskich zabudowaniach miesz- kalnych i gospodarskich, przyczyniać się wi- nien paroch wtedy, jeżeli jego dochód z parochii nie jest mniejszy jak 400 zł. i nie mniejszy jak kongrua jemu się należąca.

Od nadwyżki przenoszącej ten dochód, opłacać winien paroch co roku do funduszu konkurencyjnego a mianowicie od nadwyżki nie przekraczającej 100 zł. 3 proc., od nad- wyżki nie przekraczającej 20 zł. 5 proc., od nadwyżki zaś większej 8 proc.

§ 6. Patron kościoła, o ile specjalne tytuły prawne inaczej nie stanowią, ponosi jedną szóstą część wydatku, jaki po strące- niu środków w §§ 1, 3, 4 i 5 wymienio- nych i po strąceniu kosztów roboty ciągłej i pieszej pozostanie niepokryty.

§ 7. Posiadacz majątku, do którego przywiązane jest prawo patronatu, winien bez względu na wyznanie swoje religijne wypełniać obowiązki nałożone na patrona niniejszą ustawą.

Biskup ponosi koszta patronatu tylko w tym wypadku, jeżeli w dycezyi swojej wolne nadaje probostwo (*libera collatione*) w dobrach stołowych, patronatowi jego pod- ległych.

§ 8. Duchowne korporacje winny przy parochiach, do nich wieloletnich, ponosić wszystkie koszta w §§ 1 i 2 wymienione, jeżeli nie udowodnią, że od pokrycia tych kosztów całkiem lub tylko częściowo są uwolnione.

SPRAWY MONARCHII

Zbliża się chwila, w której rozpocznie obowiązywać nowa ustawa przemysłowa a we właściwych ministerstwach pracują gor- liwie od dłuższego czasu nad przepisami wy- konawczymi, które są już na ukończeniu. Z gotowego już statutu dla kas, jakie mają być utworzone na rzecz złożonych chorobą czeladników, podajemy nastę- pujące szczegóły:

Przy ustanawianiu składek na utwo- rzenie kas dla chorych, starano się składować te unormować w ten sposób, by wystarczyły na wsparcia, przyczem nie zapomniano tak- że o utworzeniu odpowiedniego funduszu rezerwowego. Wszyscy czeladnicy (*Gehilfen*) wstępując do warsztatu lub fabryki, której właściciel należy do stowarzyszenia, stają się zarazem członkami kasy dla chorych i od tej chwili, przez cały czas trwania stosunku roboczego, są obowiązani składać do kasy przepisaną statutem kwotę. W razie opuszcze- nia fabryki lub warsztatu mogą czeladnicy aż do czasu rozpoczęcia roboty u innego słu- zbowodawcy, pozostać członkami kasy dla cho- rych, jeśli tylko przybywają w okręgu sto- warzyszenia i uiszczają nadal przypadającą na nich w takim razie składkę. Członkowie, którzy przez sześć tygodni nie płacą składki tracą wszelkie prawo do wsparcia. Własci- ciele fabryk, którzy są zarazem członkami stowarzyszenia, winni są czeladników przy- jętych do roboty zameldować w biurze (*bei dem Vorstande*) kasy dla chorych, w prze- ciwnym razie spada na nich obowiązek u- iszczenia tych wkładek jakie by opłacone zostały, gdyby zgłoszenie było nastąpiło w właściwym czasie. Obowiązani są również w ten sam sposób donieść o każdym wypad- ku wystąpienia czeladnika z warsztatu lub fabryki. Co się tyczy dochodów kasy, to be- dą się składały najpierw ze składki w ilo- ści 2 centów od każdego guldna zapraco- wanego przez czeladnika należącego do kasy, dalej ze składek właścicieli zakładów, które mają wynosić połowę tego co składa cze- ladnik, wreszcie z darów, zapisów i odsetek od kapitałów kasy. Składki czeladników mają być ściągane przez właściciela zakładu przy

źników — krzychałem na próżno. Psota się udała, ale i psotnik skazany został na roz- łożenie sobie ognia i nocowanie o głodzie nad rzeką, jeżeli nie chce pójść miłą drogą pod wodę do brodu, gdzie rzeka choć by- stra, ledwie kolana przechodzi. Nie namy- ślałem się długo, wybrałem bród. W Ada- mowym stroju do pasa, szczęśliwie przebrną- łem całą rzekę, aż tu przy samym już brze- gu, bosa noga zsuwa mi się ze śliskiego ka- mienia, na który nastąpiłem — i — plusk jak długi do wody!

Spłoszony puszczyk zakrzychał przera- żliwie.

W pierwszej chwili niespodziewanej zim- nej kąpieli, nim się uprzytomniłem, ten krzyk puszczyka wydał mi się czemś... śmiej się, czemś jak chichot murzyna!

Nie sądz jednak mój Olesiu, że psota, wystrasząca przewodników, wypłatała była cel, a dla nas nadzwyczajnie ważny. Jakkol- wiek lud turecki anatolski jest w ogóle bar- dzo uczciwy, lubi on jednak i rozbój, jak każdy lud dziki — otóż rozejdzie się wieść, żem palił z murzyna fajki i to dosyć, aby te- mu, co ze straszny murzynom tak przyja- cielskie ma stosunki, nigdy w drogę nie wzięć.

O do licha! zapomniałem o mojej ku- ropatwie; jeśli się podpałiła, winieneś temu ty i ten przekłety murzyn!

Dosyć na dziś — opowiem ci kiedy, co robiłem na koczowisku ze szczypcami jednego węglarza, które każdy Turek przy pistoletach nosi za pasem. I to była psota, lecz jej mo- że zawdzięczamy nietykalność naszą od Kirk- baszy daleko w głąb *Deniz ağacsa*, lasu, któ- rego nazwa spolszczona jest: Morze drzew.

KAROL BRZOZOWSKI.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Odessy.)

Z Odessy piszą do *Polit. Corr.* pod d. 10 sierpnia :

Od paru dni bawi tutaj komisya inżynierów, która wysłana została z Petersburga z polecenia ministra wojny, aby bezzwłocznie przedsięwzięć dalsze i silniejsze obwarowania portu. Mówią tu na podstawie jakoby dokładnych informacyj, że brzeg morski opatrzone będzie ośmioma baterjami, a na koniec sierpnia zapowiadają przybycie ministra wojny Wannowskiego, pod którego okiem urządzone będą formalne rewie na morzu.

W ostatnich dniach przedsięwzięto tu liczne aresztowania. Twierdzą powszechnie, że propaganda socjalistyczna znalazła dla agitacji swojej grunt bardzo wygodny wśród tutejszej załogi i z tem łączą wypadki aresztowań, jakie tu szczególnie w lubelskim pułku przedsięwzięto.

Zaburzenia antysemityczne, które w Ekaterynostawiu miejsce miały, wywołały i tutaj ogromne przerażenie. Jeszcze żywo stoją wszystkim przed oczami te sceny, których widownią było wiele miast Rosyji południowej, a które i tu wydarzały się, choć szczęściem w mniejszych rozmiarach. Według oficjalnych doniesień, przy zaburzeniach w Ekaterynostawiu, w których robotnicy kolejowi największy udział brali, dziesięć osób zostało zabitych a sześćnaście raniowanych. Sto trzydzieści osób aresztowano i oddano do sądu karnego; straty, jakie przytem ponieśli wyłącznie tylko żydzi, oceniane są na przeszło 150.000 rubli.

Zajęcia, jakie w ostatnich czasach tak w gimnazjach, jak w szkołach realnych rosyjskich miejsce miały, świadczą o wielkiem zwolnieniu karności w tych zakładach. Ministerium oświecenia widziało się zniewolone z powodu tych wypadków wystosować okólnik do wszystkich gimnazjów i szkół realnych cesarstwa, w którym wzywa przełożonych tych zakładów, do ścisłego przestrzegania surowych przepisów z r. 1871 i 1874 wydanych w sprawie zachowania się uczniów w szkole i czuwania nad ich czynnościami po za ich obrębem.

Według najświeższych wiadomości, wybuchły także ostatnimi czasy i w Elizabetgradzie zaburzenia antysemityczne, które miały przybrać dość znaczne rozmiary. Podobne wiadomości dochodzą także z Aleksandryi, wszystkie te jednak wieści potrzebują jeszcze potwierdzenia.

(Stronnicstwa w Rosyji).

Korespondent petersburski *Pol. Corr.* podaje w najświeższym numerze następujący obraz dążności stronnicstw w Rosyji:

„Stronnicstwo rosyjskie, któreby chciało widzieć państwo wśród zewnętrznych awiłek, by ze stworzonej w takim razie sytuacji skorzystało dla urzeczywistnienia własnych celów w zakresie polityki wewnętrznej, stronnicstwo to umie ciągle nowe wymyślać środki utrzymania opinii publicznej w rozdrażnieniu. Jednym z głównych organów tej frakcyi jest dziennik *Nowosti* i on to wywołuje na nowo widmo europejskiej koalicji w celu rzucenia popłochu we wszystkie patryotyczne koła rosyjskie. Trójprzymierze jawi się w oczach tego pisma jako związek państw, którego ostrze ma być niemylnie skierowane przeciw Rosyji. Wyciekające stanowisko gabinetu cesarskiego uważają *Nowosti* za błąd ciężki. Rosyja musi wprawdzie dążyć do uzdrowienia swoich stosunków wewnętrznych, ale na to jest tylko jeden środek: zawarcie przymierza z jednym z mocarstw miłujących pokój.

„Przymierze z mocarstwem miłującym pokój! Abstrakcyjnie biorąc, jest to frazes wcale dobrze brzmiący, a przynajmniej nie jest niedorzeczny. Skoro jednak wartość tego zdania zechcemy głębiej zbadać i zastanowić w praktyce z punktu widzenia rosyjskiego i w obecnych warunkach realnych, to daremnie szukać będziemy kombinacji, która by dać mogła rzeczywistą podstawę tej pięknej myśli, wyrażonej przez *Nowosti*. Zróbmy generalny przegląd mocarstw któreby stanowiące mogły „ligę miłujących pokój” mocarstw” przeciw mocarstwom zakłócającym wrzekomo to zamiłowaniem. Mamy tu przedewszystkiem Anglię i Francję na oku. Co do politycznych zasad Wielkiej Brytanii, były one często i dobitnie manifestowane, a żadna poważna dyplomacya nie może być tak naiwną, żeby Albionowi podsuwała inną polityczną pobudkę, jak własnego interesu. I właśnie interes ten nie pozwala Anglii wiązać się przymierzem z Francją, gdyż znałoby to dla Anglii tyle, co związane sobie rąk. Co do republiki francuskiej, to byłoby przeoczeniem jej ducha, aspiracyi i ogólnego położenia, gdyby ją brano za miłośniczkę pokoju. Czy można przypuszczać, aby Francya wyrzekła się nadziei odwetu? Wszelkie przymierze zawarte przez Francję

miałoby tylko jeden cel: odzyskanie utraconych prowincyj. Otóż, o ile łatwo pojąć dążącego Rosyja mienie i krew swą poświęcała dla oswobodzenia pokrewnych plemion Bałkanu, o tyle byłoby prawdziwą donkiszeteriją, gdyby Rosyja podejmować chciała kampanię w celu oswobodzenia Alzackich i Lotaryńskich, a tylko tem mogłoby się skończyć przymierze francusko rosyjskie. Gdyby odebranie Alzacyi i Lotaryngii miało kiedykolwiek przyjść do skutku przy pomocy Rosyji, to mogłoby to być możliwym tylko jako konsekwencya rosyjsko - niemieckiej wojny.

„Jeżeli pominiemy Francję i Anglię, to pozostają jako ewentualni sprzymierzeńcy Hiszpania, Portugalia, Belgia, Holandya, Szwajcarya, Dania, Grecya i t. d. Otóż *Nowosti* zczyłyby sobie federacyi małych państw pod protektoratem Rosyji z obowiązkiem wzajemnej obrony. I ten projekt bardzo jest piękny w teorii, utyka jednak w skutek niezajomości strategii wojkowej i geograficznego położenia krajów. Przystąpiwszy nawet na chwilę myśl takiego przymierza, byłoby dla sprzymierzonych niepodobniem ugrupować swoje siły zbrojne, a każde z państw musiałoby szukać innej podstawy operacyjnej. Armie małych państw zostałyby zaraz przy rozpoczęciu kampanii oskrzydłone przez wielkie armie, a materiały ich wojenny, posłużyłyby jedynie do zubożenia arsenałów Niemiec lub Austro-Węgier. Ale dla jakich celów miałyby państwa te staczać wojny? Jaki praktyczny interes ma například Hiszpania lub Portugalia w wypadkach nad Wisłą? Co do Szwajcaryi, Belgii i innych państw, to zasada ich neutralności jest najlepszą tarczą dla nich samych. Jakie zresztą miałyby one pobudki stawać razem z Rosyją przeciw trójprzymierzem? Idea tedy *Nowosti* okazuje się jako utopia, a wobec dobrze obmyślanej polityki gabinetu petersburskiego, zasługuje chyba na uśmiech ironiczny. Przeciwno koalicji kilku państw istnieją tylko dwa środki: usiłowanie obalenia koalicji, lub ograniczenie się na paraliżowaniu jej. Ponieważ wobec trójprzymierza nie istnieją warunki do użycia pierwszego z tych środków, Rosyja więc postępuje, jak zachęca jej logika i oczekując zmiany na szachownicy politycznej, staje się sama dla sprzymierzonych mocarstw zagadkowym X. Tym środkiem nie dopuszcza Rosyja do ostatecznego przeobrażenia się aliansów w system, gdyż do tego potrzeba koniecznie jej udziału.”

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmilokościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Olszanka mała, w powiecie złoczowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Egzamina nauczycielskie** do szkół ludowych pospolitych i wydziałowych zaczęły się dnia 21 września r. b. o godzinie 8 z rana. Podania z przepisami dokumentami i z dokładnym zgłaszającym się adresem, wyraźnie podającym ostatnią pocztę, przyjmować będzie dyrekcya komisji (Lwów, Chorążczyzna, ulica Kacza nr. 5) do 6 września 1883.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu lipcu bieżącego roku organa c. k. dyrekcji policyi we Lwowie aresztowały za gwałt publiczny 4 osoby, za porzucenie dziecka 1 osobę, za kradzież 183 osób, za oszustwo 14, za sprzeniewierzenie 6, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 8, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 5, za obrazę straży 9, za prędką i nieostrożną jazdę 3, za nierząd i stręczenie do nierządu 5, za grę hazardowną 4, za lekkie i zupełne opilstwo 94, za burdy uliczne i tamowanie przejazdów i przejść na publicznych miejscach 59, za żebranie i włóczęgostwo 116. Z sądów karnych odebrano po odbyciu kary 201 osób. Z ogólnej tej liczby odstawiono do c. k. sądu kraj. karnego 56, do c. k. sądu pow. karnego 233, do magistratu celem wyszupasowania lub innego odpowiedniego zarządzenia 199 osób. W szpitalu umieszczono 23 osób, resztę zaś aresztowanych traktowano policyjnie. Oprócz tego ukarano za przekroczenie regulaminu dla dorozkarczy i fiaków 26 osób, za przekroczenie regulaminu służbowego 13, za dręczenie zwierząt 9 osób, za przekroczenie przepisów meldunkowych 8 osób. Pociągnięto do odpowiedzialności 11 szynkarzy za przekroczenie godziny policyjnej. W miesiącu tym zdarzyły się trzy wypadki utonięcia, jeden wypadek samobójstwa, jeden wypadek usiłowanego samobójstwa, jeden wypadek pożaru, jeden wypadek nagłej śmierci i dwa inne nieszczęśliwe wypadki.

§ **Na poczcie lwowskiej** nadano w lipcu roku bieżącego 199.153 listów prywatnych niepoleconych (między temi 8.525 do osób w miejscu); 37.542 kart korespondencyjnych; 6.125 posyłek pod opaką; 3.924 posyłek z próbkami; 134.512 egzemplarzy gazet; 128.714 listów urzędowych; 12.305 listów poleconych; 9.846 przekazów pieniężnych na

kwotę 155.432 zł. 15 ct.; 52.342 posyłek wartościowych (między temi 6.123 za pobraniem w kwocie 38.623 zł. 45 ct.). Ogółem 584.463 posyłek, a zatem o 2.291 więcej, niż w lipcu 1882 roku. Nadeszło zaś do Lwowa: 164.582 listów prywatnych niepoleconych; 29.128 kart korespondencyjnych; 5.932 posyłek pod opaką; 4.005 posyłek z próbkami; 29.142 egzemplarzy gazet; 57.225 listów urzędowych; 27.315 listów poleconych; 12.572 przekazów na kwotę 135.615 zł. 72 ct.; 31.453 posyłek wartościowych (między temi 1.974 za pobraniem w kwocie 10.140 zł. 25 ct.). Ogółem 361.354 przesyłek, zatem o 1.818 więcej, niż w lipcu r. z.

— **Walne zgromadzenie** czeskiego towarzystwa leśnego, które od lat 35 istnieje, odbędzie się tego roku w dniach 20, 21 i 22 b. m. w Rychnowie (Reichenau). Na zgromadzeniu tem galicyjskie towarzystwo leśne reprezentowane będzie przez swego delegata w osobie c. k. nadleśniczego i zarządcy dóbr funduszowych w Muszynie, p. Antoniego Góralczyka.

— **Zbiór jubileuszowy** Kraszewskiego, w skutek dyspozycyi właściciela, przejdzie w całości, z wyjątkiem tylko kilku pamiątek, na własność towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu. Tamtejsza *Poln. Corr.* ogłasza dwa listy Kraszewskiego, pisane z więzienia w Moabitcie, tyczące się tej darowizny. Dowiadujemy się z nich, że zbiór składa się z rozmaitych dzieł sztuki, albumów, obrazów, waz, kobierców, medali i monet i t. p. Wszystko to oddane będzie instytutowi poznańskiemu z szafami debowymi, w których przedmioty są pomieszczone.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Düsseldorfie znakomity duński malarz widoków morskich Wiggo Fannerhold, przeżywszy lat 51; w Jagrze węgierskim astronom Wojciech Montebedego, dyrektor tamtejszego obserwatorium, w 73 roku życia; w Leig słynny angielski misyonarz i podróżnik po Afryce dr. Robert Nofat, licząc lat 88; córka jego była małżonką i wierną towarzyszką Livingstone'a. — W Wersalu zmarł znakomity portrecista francuski Edward Dubufe, przeżywszy lat 63.

— **Gmach Rady państwa** w Wiedniu już jest na ukończeniu; właśnie pracują nad przyozdobieniem wjazdu. Prowizoryczna ornamentyka gipsowa wykonana będzie około 15 września, a w początkach października dokonane zostanie wewnętrzne urządzenie gmachu.

— **Listem gończym** policyi węgierskiej ścigany jest niejaki Franciszek Blasche, poszukiwany o popełnienie nader zuchwałej kradzieży z włamaniem się, w Temeszwarze. Ukradł on sumę 80.000 zł. w losach Cisy, oraz kosztowności, ocenione na 10.000 zł. Pomiędzy ostatnimi znajdują się dwa pierścienie z brylantami wartości kilku tysięcy zł. Za wyśledzenie skradzionych efektów wyznaczona jest nagroda w kwocie 500 zł.

— **Liczba słów telegraficznych**, przez czas ostatecznej rozprawy w procesie tiszta-eszlarskim przez urząd telegraficzny Nyiregyhaza, od dnia 18 czerweca do 3 b. m., wynosiła 1,143.213. Należność za te depesze wynosiła 19.504 zł. 11 ct.

— **Elektryczne oświetlenie** zaprowadzono od dnia 12 b. m. stale w teatrze „Narodowym” w Peszcie.

— **W Ateczynie**, w północnej części wyspy Sumatry, według depeszy z Amsterdamu, urzędowo stwierdzono pojawienie się cholery.

— **Przebijanie tunelu** przez górę Arlberg, według depeszy z Langen, już tak postąpiło, że pozostaje do przebiccia jeszcze okragło jeden kilometr, a w połowie listopada zapewne tunel w całej długości będzie przebity. Dnia 9 b. m. pracujący po stronie zachodniej po raz pierwszy słyszeli detonację wybuchu min po stronie wschodniej.

— **Ślad morderców** barona Nolde w Kurlandyi, według depeszy prywatnej z Petersburga, odkryła już policya, która miała także pewność, iż za kilka dni będzie ich miała w ręku. Stwierdzono jakoby! agraryjny charakter tej zbrodni.

— **Znów pożar teatru.** *St. Pet. Wied.* donoszą, że w Ekaterinodarze, w prowincyi kubąńskiej (na Kaukazie) dnia 31 lipca wieczór zgorzał do szczeru letni teatr miejski. Ogień wybuchł wieczorem w garderobie z taką gwałtownością, że gmach cały od razu stanął w płomieniach. Spaliły się wszystkie dekoracje, kostiumy, rekwizyta i biblioteka teatralna, a stratę oceniają na kilkaset tysięcy rubli. Szczęściem, nie było dnia tego przedstawienia.

— **Na gorze Epomeo**, na wyspie Ischii, pokazało się pięć zionących ogniem czeluści.

— **Gwałtowne trzęsienie** ziemi, które trwało pięć sekund, nawiedziło we wtorek o godzinie wpół do 5 rano miasto Serajewo. Zjawisku towarzyszył huk podziemny. Trzęsienie postępowało w kierunku od zachodu ku wschodowi. Szkody trzęsienie nie zrzadziło.

— **Olbrymi rezerwoar** wodny, pod miastem Knoxville w Tennessee, pęknł niedawno u dna i wszystka woda, jaką zawierał, w ilości około 500.000 galonów (2,500.000 litrów) uszła bez znaku w ziemię. W miejscu, gdzie

dno pękło, otworzyła się w ziemi czeluść, której głębokości dotąd jeszcze nie zdołano zbadać. Zachodzi obawa, iż całe miasto Knoxville położone jest nad olbrzymią pieczarą podziemną, albo nad wielkim systemem mniejszych pieczar, które tę wodę pochłonęły, a pęknięcie rezerwuaru jest złowrogą dźw zapowiedzią, zdaje się bowiem, że to skutkiem złomów skał podziemnych utworzyła się już pierwsza owa rozpadlina, dalsze zaś mogą nastąpić.

— Moda. Jak u nas pięć listków w kwiecie bzu, tak we Francji cztery listki koniuczyny, oznaczają szczęście. Moda, korzystająca nawet z przesądów, w ostatnich dniach wprowadziła w Paryżu w życie konieczny o czterech listkach, jako ozdoby stroju kobiecego. Przybierają nią, jako *porte-bonheur*, kapelusze, suknie, włosy i wyrabiają w jej kształcie broszki, szpilki i kolczyki. Nie wątpimy, że moda ta wkrótce będzie zastosowaną i u nas.

— Kolidzja pociągów. Na dworcu w Bischofswerda, w Saksonii, przed kilku dniami skutkiem złego ustawienia zwrotnicy wpadły na siebie dwa pociągi, a cudem nazwać to można, że z podróźnych ani ze służby nikt przytem nie doznał szwanku. Skoczyły się na wy-kolejeniu i zgruchotaniu lokomotywy i kilku wagonów. — Na dworcu zaś w Belforce, dnia 12 b. m., wpadły na siebie dwa pociągi pociągowe: Calais-Bazylea i Calais-Altminster. przyczem wszystkie wagony wyskoczyły z toru, a jeden został zupełnie zgruchotany. Niejaka panna Ressaiga Baocchini, młoda Włoszka utraciła życie na miejscu, brat jej zaś i ojciec, oraz dwie inne osoby zostały ciężko pokaleczone. Kilku też podróźnych było ciężko uszkodzonych.

— Zeński adwokat. Dnia 12 b. m. w Turynie panna Lydia Poët, po ukończeniu w świetnym rezultacie studiów prawnych w tamtejszym uniwersytecie, zaciągnięta została na listę adwokatów. Dzienniki włoskie powiadają, że ministerstwo po długim wahanu dopięro zgodziło się na tę nominację.

— Pogrzeb cesarza Anamu. *La France* opowiada: „Gdy w otoczeniu chorego cesarza Tu Ducea spostrzeżono, że zbliża się jego ostatnia godzina, kto żyw u dworu spieszył na dach pałacu cesarskiego i wśród łkania i jęków wznosił ku niebu ramiona, aby odchodzącej ze świata duszy wskazać drogę, którą się udać powinna, jeśli nie ma się zabłąkać w jakim zakątku doczesnym. Zwłoki, odziane w szaty monarsze, po lichem nabalsamowaniu, złożono na estradzie pałacowej. Tam zmarły cesarz spoczywać będzie przez dni 75, a codziennie dworzanie i kapłani zastawiać mu muszą trzy razy stół z pokarmem i napojem, oraz wszelkie przybory do palenia. Gdy służdy zbierają niektóre jadalne, rzucają się kapłani na ziemię i wznoszą głośne modły, ażeby nieboszczyka nakłonić do jedzenia, by pokrzepiony mógł ożyć znowu.”

— Tajemnicze zniknięcie. Kupiec wiedeński, Maurycy Boskowitz, liczący lat 59, udał się był przed kilku dniami w interesach do Pesztu, gdzie dnia 4 b. m. wystąpił z hotelu Frohnera, w którym mieszkał, tłomoki swoje do portyera na dworcu kolei Państwowej, i od tej chwili już go nie widziano. Rodzinę swoją w Wiedniuawiadomił Boskowitz także o swoim powrocie z Pesztu, a mimo to zaginał wszelki ślad jego. Zachodzi obawa, że padł on ofiarą jakiegóżbrodni.

— Pomiędzy dzikimi w południowej Afryce cywilizacja nadspodziewanie szybko postępuje naprzód. Kafrowie naprzykład, posiadają już teraz swój własny dziennik, który wychodzi w mieście Port Elisabeth a ma tytuł *Isigidimi*. W jednym z ostatnich numerów tego dziennika można było czytać następujący in-sert: „Nadsyłający to ogłoszenie, Kafr, oznajmia wszystkim pannom, że pragnąłby wejść w świąty zwiątek małżeńskich urodziwą jaką dziewczę. Oł przyszłej swojej żony wymaga, ażeby u-miała dobrze czytać i pisać i w ogólności miała wykształcenie szkolne, a nadto, ażeby u-miała się zająć gospodarstwem. Nadsyłającemu już się sprzykrzyła kukurudza i chleb niekieszony. Jest on wzrostu średniego. Liczy lat 25, przystojny i zdrow, ma potężne wąsy i 125 funtów szterlingów majątku. Pracować też potrafiłby dobrze, a panna, która zdecyduje się oddać mu swoją rączkę, nie pożałuje pewnie swojego wyboru. Uprasza się refleksywnie, ażeby do łaskawej oferty dołączyły swoje fotografie, które przedłożone będą do ocenienia poważnym doradcą młodego człowieka, pragnącego wejść w związki małżeńskie. Dyskrecja jest rzeczą honoru. Wreszcie nadmieniam się, że drobnego wzrostu osoby mogą oszczędzić sobie trudu w posyłaniu fotografii” i t. d.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z d. 16 sierpnia).

(L) Przewodniczący p. Dąbrowski oznajmił, że w sobotę, d. 18 b. m. jako w dzień urodzin Najjaśniejszego Pana, odbędzie się pontyfikalne nabożeństwo w kościele archikatedralnym obrz. łac. o godzinie 9 z rana, a w cerkwi ruskiej o godzinie 10 przed

południem. Na te solenne nabożeństwa zaprosił p. prezydent pp. radnych, poczem polecił sekretarzowi p. Cossie odczytać reskrypt Namiestnictwa z d. 8 sierpnia r. b. do l. 49.338, w którym Namiestnictwo znosi uchwałę Rady miejskiej z 26 lipca r. b. nie uznając obowiązków gminy do dostarczenia pomieszczeń dla przeznaczonych do Lwowa na stałą załogę kadrów batalionów pieszej obrony krajowej nr. 64 i 68, i orzeka, że gmina m. Lwowa obowiązana jest na mocy §§. 7, 13 i 24 ustawy kwaterunkowej, z wolnością regresu do kraju w myśl §. 23 ust. kwat. dostarczyć potrzebnych pomieszczeń dla tych kadrów.

Reskrypt powyższy przyjęła Rada do wiadomości, poczem p. Cossa odczytał drugi reskrypt wys. Namiestnictwa z d. 5 sierpnia b. r. wystosowany do p. prezydenta miasta, w którym Namiestnictwo ze względu iż Lwowska targowica nie odpowiada warunkom sanitarnym, a w ostatnich czasach była nawet źródłem bydlęcych chorób zaraźliwych, które do sąsiednich gmin zostały zawleczone, wzywa Prezydium miasta do przedłożenia do końca października, projektu porządku targowego, jakoteż planu urządzenia lwowskiej targowicy.

P. Dąbrowski oznajmia, iż powyższemu życzeniu stało się już po części zadość, a żądane plany zostaną przedłożone wys. Namiestnictwu w najbliższym czasie. P. Walewski poruszył ważną sprawę podatkową. Według § 5 ustawy sankcjonowanej o ulgach podatkowych, ementalarze i ulice w ogrodach publicznych są wolne od opłaty podatku gruntowego. Ponieważ Lwów posiada znaczne obszary zajęte przez ementalarze a nadto posiada ogrody publiczne dla spacerów, przeto zapytuje p. interpelant prezydenta, co uczynił magistrat celem uwolnienia tych obszarów od opłat podatku gruntowego.

P. Dąbrowski przyrzekł odpowiedzieć na najbliższym posiedzeniu. Dr. Roszkowski imieniem sekc. II przedłożył nagły wniosek, przyjęty przez Radę bez dyskusji, a tyżący się wystosowania imieniem reprezentacji m. Lwowa, na ręce syndyka miasta Rzymu, pisma kondolencyjnego, z powodu katastrofy, jaką nawiędzoną została wyspa Isehia, przyczem na rzech nieszczęśliwych ofiar w Casamiccioli ma być załączoną kwota 500 franków.

Po załatwieniu 6 rekursów w sprawach budowniczych wagi podrzędnej, wydała Rada stosowne przepisy dla wykonywania budowli grobowców i pomników na ementalarach lwowskich. Dotychczas panował niedobry zwyczaj, że przedsiębiorcy budowy sprowadzali na ementalarz surowy materiał i dopiero tam, między grobami i grobowcami obrabiali kamień budowlany i t. p. przezco gruzami zanieczyszczali teren nakoło, niszczyli sąsiednie grobowce i pomniki, albo też ogródki z kwiatami, i groby odarnione. Odtąd mają przedsiębiorcy zwozić na ementalarz tylko gotowy i już obrobiony materiał; budowa grobowców ma być wykonaną w jak najkrótszym czasie, i w tym celu poczyniono rozmaite obostrzenia, które uchylą wadliwą dotychczasową gospodarkę.

Na oświetlenie miasta lampami naftowymi przyzwoliła Rada dodatkowy kredyt w kwocie 1.290 zł. W preliminarzu na rok bież. wstawił magistrat na ten cel kwotę 26.775 zł, ale komisja budżetowa, a za nią Rada miejska, uszczupliła tę sumę do kwoty 24.000 zł., która, jak się okazało, jest niedostateczną.

W końcu uchwaliła Rada klasztorowi pp. Sercanek wypłacić kwotę 1000 zł. za budowę kanału przez plac św. Jerzego.

P. Dąbrowski podał do wiadomości sprawę dla miasta ważną, a mianowicie, że gmina nabyła na własność realność pod l. 3 przy ulicy Chorążezynny i pod l. 9 przy ulicy Akademickiej; na razie w obu tych realnościach zostaną urządzone koszary dla wojska, poczem gdy gmina przystąpi do zaklepienia koryta Pełwi, obie realności zostaną zburzone i powstanie piękny plac. Sprawa ta wymaga jeszcze zatwierdzenia Rady.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Piąty międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie.

Piąty międzynarodowy targ na zboże, mlewo i chmiel we Lwowie, połączony z wystawą chmielu odbędzie się w dniach 25 i 26 września b. r. Targ zostanie otwarty ogłoszeniem sprawozdania o wyniku zbiorów w Galicji i krajach przyległych, zamknięty zaś podaniem do wiadomości umów na targu tym zawartych.

Uczestnicy, którzy okazy swoje na targ nadesłać pragną, powinni wpraw, najdalej

do 15 września 1883 r., przesłać komisji rządzącej deklarację — sporządzoną na arkuszach, które komisja każdemu uczestnikowi przesyła. Deklaracje te obejmować będą następujące rubryki: które jak najdokładniej wypełnione być mają: Imię i nazwisko producenta Miejsce zamieszkania — ostatnia poczta — stacja kolejowa i telegrafu. Nazwa miejsca i powiatu, skąd produkt pochodzi. Ilość próbek na targ przeznaczonych. Poszczególne bliższe gatunków i odmian płodów, których próbki na targ przysłane być mają. Ilość na sprzedaż przeznaczona, a mianowicie z oznaczeniem, czy odstawa ma być natychmiastowa lub też w terminie późniejszym.

Wszystkie próbki zboża, mlewa i chmielu — deklaracją objęte — powinny być przysyłane franco, i najpóźniej na 3 dni przed otwarciem targu oddawane komisji rządzącej we Lwowie, która się zajmie ich stosownym umieszczeniem.

Okazy próbek, na targ przeznaczone, muszą być dokładnie takie same jak produkt, który sprzedający oddać może kupującemu w terminie umówionym.

Każda próbka obejmować ma jeden kilogr. wagi i umieszczoną być powinna w woreczku płóciennym, opieczętowanym i znakiem właściciela opatrzonym.

Chmiel, na wystawę przeznaczony, powinien być upakowany w skrzyneczki.

Ustawieniem odpowiednim wszystkich płodów, na targ nadesłanych, zajmie się komisja rządząca bez pobierania osobnych opłat.

Próbki wystawione mają być natychmiast po zamknięciu targu przez właścicieli zabrane. Przedmioty, przez właścicieli nieuprzątnięte, będą przez komisję rządzącą sprzedane — a zebrana ztąd kwota na opędzenie kosztów targu użyta. Każdy, chcący mieć wstęp na targ międzynarodowy, winien zgłosić się do komisji rządzącej po kartę uczestnictwa, którą otrzyma za złożeniem opłaty 1 zł.

Wszelkie pisma, dotyczące targu, adresować należy: „Do komisji rządzącej piąty międzynarodowy targ na zboże, mlewo i chmiel we Lwowie” (w Zakładzie im. Ossolińskich, 1 piętro).

OSTATNIA POCZTA

Wezorem po zamknięciu *Gazety* otrzymaliśmy obszerny telegram z Wiednia o uroczystym otwarciu wystawy elektrycznej przez Najdost, Cesarzewicza. Pomimo niepogody, zebrały się tysiące. Przybyli wszyscy zaproszeni goście, między nimi członkowie rządu, ciało dyplomatyczne, reprezentanci umiejętności i dziennikarstwa. Dla zaproszonych gości był urządzona osobne trybuny po obu stronach wspaniałego Cesarskiego pawilonu. Miejsce uroczystości było wspaniale przystrojone. Członkowie Domu Cesarskiego brali także udział w uroczystym akcie.

Najdost. Następca Tronu, który przybył o godz. 11, powitany przez komitet, udał się zaraz do Cesarskiego pawilonu. Prezydent komitetu br. Erlanger miał przemowę, w której skreślił historię powstania wystawy i podziękował w gorących patryotycznych słowach Najd. Arcyks. Rudolfowi za przyjęcie protektoratu i poparcie wystawy. Złożył również podziękowanie Najjaśn. Panu za życzliwe poparcie, zagranicznym rządów za liczny udział i prosi Najd. Arcyksięcia, aby wystawę otworzył.

Najd. Cesarzewicz odpowiedział następującą przemową:

„Z uczuciem dumy stoimy wobec dzieła, które powstanie swe zawdzięcza ofiar-nemu patriotyzmowi poważnej liczby mę-zów. Celem dzieła tego jest otwarcie nowych dróg dla użytkowania potężnej siły przyrody, przez umiejętną pracę i wyzyskanie tej siły. Pełne powodzenie nie jest dziełem jednej chwili. Przyszłość tej pracy wielka, daleko sięgająca, zaledwie dająca się obliczyć. Zapowiada ona przemiany, głęboko wnikające w całe życie ludzkiego społeczeństwa.

Może to nie przypadek, że Wiedeń trzecią wprowadził z rządu, ale jak się spodziewamy, dzięki niezmordowanej pracy mężów nauki i czynu, największa wystawa elektryczności w swych gościnnych murach otwiera. Czyż to nie z naszego rodzinnego miasta wyszły zapalki Preschla w r. 1833, które na zawsze usunęły stare, godne epoki kamiennego narzędzia do wzniesienia ognia. A czyż świeca stearynowa nie rozpowszechniła się po całym świecie, ztąd, z Wiednia, od r. 1837? Nawet oświetlenie gazowe, ten wielki przewrót miejskiego życia, wymyślił w Wiedniu, Morawianin, Zinsler, a dopiero później został w Anglii wykonany.

Teraz stoimy przed nową fazą w dziełach oświetlenia. I teraz powinien Wiedeń zająć zaszczytne miejsce. Morze światła niech rozleje się z tego miasta i nowy po-

stęp niech z niego wytrysnie. Pewni wysokiego znaczenia tej wystawy, możemy powiedzieć: niech wyjdzie na chlubę państwa i rezydencji.

Tem wdzięczniejsi jesteśmy przyją-nym nam państwu za ich cenne współdziałanie w tej poważnej pracy. W imienia Jego Mości naszego Pana i Cesarza ogłaszam elektryczną wystawę za otwartą.”

Mowa Najd. Arcyks. Rudolfa przyjęta została grzmiącym oklasków. Potem obszedł Najd. Cesarzewicz całą wystawę, zapytywał o szczegóły wystawców, wyrażał się z uznaniem i zachętą. Najd. Arcyksięcia przyjeżdżającego przywitano okrzykami i hymnem cesarskim.

Najd. Cesarzewicz zwiędzał wystawę szczegółowo przez trzy godziny W oddziale austriackim wyraził zadowolenie z okazanego smaku dekoratorów i postępu austriackiego przemysłu stolarskiego. Wewnętrzne urządzenie pawilonu Ofenheima w guście wschodnim nazwał arcyksięże „uroczą powieścią wschodnią”. Oddział sztuki Najd. Arcyksiężę rychło opuścił — nie jest on bowiem jeszcze ukończony.

Uwagę Jego zwrócił aparat Siemens'a, znaczący miejsce przerwy w podziemnym telegrafie — a w oddziale francuskim drukarnia elektryczna, która mowę Najd. Arcyksięcia w sześciu różnych egzemplarzach równocześnie odbijała.

Byli Namiestnik Galicji hr. Potocki wyjechał przedwczoraj z Wiednia do Szawajaryi.

Według doniesień z Pesztu delegacye wspólne zbiorą się w Wiedniu w drugiej połowie października.

Prasa wiedeńska zaznacza agitację, jaką rozwijają od pewnego czasu koła klerykałne Górnej Austrii i Vorarlbergu przeciw przepisom wykonawczym do noweli o szkołach ludowych. *Linz-er Volksblatt* ogłasza w najnowszym numerze odezwę do wyborców podpisaną przez górnoustrzyackich klerykałnych posłów do sejmiku i Rady państwa, wzywającą wszystkie gminy, które nie życzą sobie sześćdziesięcioletniej nauki przymusowej, nauki niedzielnej oraz wszelkich dalek idących uławień szkolnych, aby działały wspólnie i życzenia swoje przedłożyły radzie szkolnej krajowej, oraz radzie szkolnej okręgowej. Odezwa przyrzeka wyborcom w tej sprawie poparcie posłów.

Według informacji *Fremdenbattu*, klerykałna większość sejmiku vorarlberskiego rozwinię na bieżącej sesji wielką akcyę przeciw noweli szkolnej.

Komitet obywateli wiedeńskich, który pomimo uchwały rady miejskiej, postanowił urządzić wspaniałą uroczystość ludową w rocznicę odsieczy Wiednia, ułożył już szczegółowy program obchodu. Program ten obejmuje między innymi: uroczyste nabożeństwo na górze Leopolda, oświetlenie miasta, wreszcie pochod ścieśle historyczny garnizonu z r. 1683, i wojsk które przybyły na odsiecz Wiednia, a także obywateli w strojach z epoki ówczesnej. Pochód ma przebiegać różnymi ulicami miasta. W Praterze odbędzie się uroczystość ludowa. (*Patrz telegramy*).

Czytamy w *Temps*: „Surowe rozporządzenia, które nowy generał-gubernator Hurko wydał w sprawie kolonistów zagranicznych, a szczególnie co do Niemców, zamieszkałych w Królestwie Polskiem (po pięciu latach pobytu muszą się naturalizować pod karą wydalenia z granic kraju), mają być rozszerzone do wszystkich gubernij położonych na zachodniej granicy rosyjskiej. Z tego powodu zapewniają znowu, że pan Giers, rosyjski minister spraw zagranicznych, nie pochwała tych rozporządzeń, a wykonanie ich może nawet spowodować jego podanie się do dymisji. Rozmaite dzienniki niemieckie wykazują wzrost antgermanizmu w Rosji i zwracając uwagę, że pewne organa prasy rosyjskiej, które niegdyś gorąco popierały wejście Rosji do trójprzymierza, doradzają jej obecnie wytworzenie aliansu z innymi mocarstwami europejskimi, któryby wobec pierwszego mógł stanowić przeciwwagę.”

Z faktu, że powiernik Papieża, kardynał Howard, przybył w tych dniach do Kissingen i konferował kilkakrotnie z ks. Bismarckiem, niemniej, że w Kissingen spodziewanym jest także minister wyznań i oświaty Gossler, wysnuwają dzienniki wniosek o rozpoczęcie na nowo bezpośrednich rokowań pomiędzy Kurją rzymską a pruskimi kołami decydującymi.

Ostatnie wiadomości o stanie zdrowia hrabiego Chambord są coraz bardziej niepokojące. Lekarze stracili wszelką nadzieję. We Frohsdorf oczekują na przybycie hrabiego Paryża.

Z Paryża otrzymuje N. fr. Presse obszerną depezę, w której donoszą z kół kompetentnych, że stosunek Francji do Chin staje się coraz drażliwszym, i że istnieje jakkolwiek niezdokumentowana to jednak faktyczna nieprzyjaźń. P. Tricou ma być odwołany ze względu, jak mówią na nadwątlone zdrowie, na miejsce jego nie zostanie wszelako żaden inny poseł mianowany. Tricou usiłuje dowieść, że niezbędna jest demonstracja floty francuskiej. Chiny żądały regulacji granic z tamtej strony Hanoi, Francja zaś nie chce o tem słyszeć. Prócz tego żądał p. Tricou, ażeby Chiny nie wykonywały zwierzchnictwa nad Anamem, czemu się stanowczo oparł rząd chiński. Poseł poczynił zatem zadanie swoje za ukończone, a rząd polecił admirałowi Meyer rozprawienie się z Chinami. Z wyjątkiem Hai-Phong, Nam-Diuh i Hanoi, nie chcą Chińczycy żadnych w Anamie dobrowolnych uczynić ustępstw. Przeciw generałowi Bouet wyruszą chińskie siły zbrojne i jakkolwiek bez wypowiedzenia wojny, musi trwać stan wojenny. Tricou oświadczył w Pekinie, że Francja nie dopuści chińskich okrętów a wybrzeży Hue. W takich warunkach nie mogą Chiny przesałać nowemu władcy Anamu inwestytury. Blokady Hue dokonała Francja w skutek wystąpienia dwóch statków wojennych pod dowództwem admirała Courbete. Admirał Meyer ma prawo zatrzymywać okręty i poddawać rewizji, a w razie potrzeby odparłby siłą wszelki zamach, wymierzony przeciw blokadzie. Admirał Courbet donosi, że będzie mógł około 20 b. m. atakować Hue; ma on pod swoim dowództwem przeszło 1200 ludzi. Akcję jego poprą cztery łodzie kanonierskie. Idzie o okupację Hue, ażeby ztamtąd podyktować protektora i wprowadzić na tron Anamu Fu-Duca albo Vian-Lana.

Hiszpański poseł w Paryżu robił kroki urzędowe w ministerstwie spraw zagranicznych o wydalenie z Francji Zorilli. Odpowiedziano mu, iż rząd nie ma żadnej wiadomości o miejscu pobytu Ruiz-Zorilli.

Z Hiszpanii donoszą do dzienników francuskich, że pomimo mileczenia dzienników, do którego zmusiła je cenzura, pewną jest rzeczą, że odbywają się ciągłe aresztowania i że przedsięwzięto nowe środki o strożności w prowincjach południowych i wschodnich. W Madrycie przysięgają wielkie znaczenie do rady ministerjalnej, która odbyła się w d. 14 b. m. pod prezydencją króla. Nawet dzienniki półurzędowe powtarzają pogłoskę o różnicy zapatrywań pomiędzy prezesem gabinetu i ministrem wojny co do środków wyjątkowych jakie, przedsięwzięto, oraz co do trwania zawieszania konstytucji.

Daily Telegraph ogłasza depezę z Bagnony, zapewniającą, że marszałek Serrano, powołany został do Madrytu, w celu utworzenia nowego ministerium.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 sierpnia. Najj. Pan powróci z Ischl do Wiednia 19 b. m. Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya przybędą tamże 20 b. m.

Polit. Corr. donosi, że król rumuński powracając z Berlina, wstąpi prawdopodobnie do Wiednia w towarzystwie prezesa ministrów Bratiana.

Sejmy vorarlberski, gorycki i istryjski zostały dzisiaj otwarte uroczyste okrzykiem na cześć Najj. Pana. Sejm istryjski upoważnił przewodniczącego do złożenia życzeń Najj. Panu w dniu urodzin monarszych.

Wystawa elektryczna trwała dziś do godziny piątej po południu. Odwiedziło ją przez dzień cały przeszło 40.000 osób.

Z Hofgastein donoszą, że spadł tam śnieg obfity. Temperatura obniżyła się do 3 stopni Celsiusa.

Prezydium policyi zawiadomiło komitet, zajmujący się urzędowaniem uroczystości z powodu odsieczy wiedeńskiej, że na odbycie pochodu nie może zezwolić ze

względem na bezpieczeństwo ogólnej komunikacji.

Peszt, 16 sierpnia. Do Ung Post. donoszą z Zagrzebia: Prywatne doniesienia dzienników przedstawiają ostatnie wybryki pospólstwa w świetle znacznie groźniejszym, niżeli mogło się zdawać z depezes do tychezas otrzymanych. Pospólstwo zamierzało rzucić się na pałac arcybiskupa, na gmach dyrekcji kolei żelaznych, na dworzec kolejowy itd., interwencya jednakże wojska sparaliżowała w sam czas tego rodzaju zamiały. Pospólstwo wydawało obelżywe okrzyki przeciw Węgrom, napastowało przechodniów, a nawet nie oszczędzało wojskowych. Ruch ten miał być skierowany wrzeczko przeciw godłom i napisom węgierskim na gmachach urzędowych. Liczna żandarmerya i huzary stoja ciągle w pogotowiu, obiegają bowiem pogłoski o zamierzonych dalszych ekscesach. W tej chwili panuje spokój. Urzędownie zaprzeczają doniesienia *Pozora* o ustąpieniu bana.

Londyn, 16 sierpnia. W Izbie gmin oświadczył Fitzmaurice, że misionarz Shaw, jest jedynym poddanym angielskim, którego Francuzi trzymają dotychczas w niewoli w Tamatawe. Sekretarz zmarłego konsula został już wypuszczony na wolność.

Londyn, 16 sierpnia. Do biura Reutera telegrafują z Honkong, że według ostatnich wiadomości, zamierzali Francuzi rozpocząć d. 13 b. m. bombardowanie miasta Hue.

Wiedeń, 17 sierpnia. (Tel. pryw.) Na międzynarodowej wystawie elektrycznej firmy polskie są nader skąpo reprezentowane. Jedynym przedstawicielem Warszawy jest pewien rosyjski podpułkownik polskiej narodowości, którego wystawę zwiedził szczegółowo Najd. Cesarzewicz, przyczem trzech oficerów rosyjskich, również Polaków, dawało wyjaśnienia o wystawionych przedmiotach. Później zwiedził tę wystawę Najd. Arcyksiążę Albrecht.

Jutro na cześć urodzin Najj. Pana odbędzie się pierwsze, pełne, elektryczne oświetlenie wystawy.

Berlin, 17 sierpnia. (Tel. pryw.) Norddeutsche Allgemeine Zeitung w artykule, poświęconym znanemu przemówieniu generała Hurki, tak pisze: „Należy zauważyć, że prasa polska, a przedewszystkiem galicyjska, czyni od dłuższego czasu zabiegi, aby zaszczerpić i rozdmuchać pomiędzy Niemcami i Rosyją obopólną nieufność. Trzymając się takiej taktyki, rozsiewa częstokroć zupełnie fałszywe wiadomości.”

Berlin, 17 sierpnia. Nordd. Allg. Ztg. zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby kardynał Howard po przybyciu do Kissingen miał konferować z ks. Bismarckiem i być u niego na obiedzie. Organ przytoczony pisze, że stan zdrowia nie pozwala kancelerzowi przyjmować nawet osób najbliższych, a tem mniej zajmować się rokowaniami politycznymi.

Mechlin 17 sierpnia. Wczoraj przed południem zderzył się w pobliżu Mechlina parysko-amsterdamski pociąg pospieszny z innym pociągiem. Maszynista zabity na miejscu, kilku podróżnych odniosło uszkodzenia.

Petersburg, 17 sierpnia. (Tel. pryw.) Sąd wojenny w Kijowie sędzić będzie dnia 20 b. m. sprawę politycznych przestępców Messzcherskiego, Bogdanowicza, Saranczo-wa i pięciu innych oskarżonych. Rozprawa będzie tajną.

Paryż, 17 sierpnia. Français zaprzecza, jakoby hr. Chambord zamierzał naznaczyć swoim następcą syna hrabiego Paryża.

Londyn, 17 sierpnia. Izba lór-

dów przyjęła w trzecim czytaniu bil o cholery i angielski bil dzierżawny.

Kair, 17 sierpnia. Od przed-wczoraj do wczoraj zrana zmarło na cholery tutaj tylko pięć osób.

Aleksandrya, 16 sierpnia. Khe-dy w zwiadził szpital choleryczny, ambulanse i obdarował każdego z chorych 40 funtami szterl. (?)

W szeregach angielskich zmarło na cholery dnia 13 b. m. ogółem 3 oficerów i 123 szeregowców.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 sierpnia 1883, godzina 1 min. 35. Losy kredytowe ——. Weg. akcje kredyt. 300 25, Akcje anglo-austr. 113.—, Akcje banku Unioa 114 50, Akcje kolei Karola Ludwika 299.—, Akcje kolei północnej 266 50, Akcje kolei południowej 154.— Akcje kolei Alföld 169 75, Akcje kolei Elżbiety 319 50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168 75, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 158.—, Wiedeńskie losy 123 25, Akcje kolei Rudolfa —.—, Akcje kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacje państw. w złocie 99 50 Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 99.— Losy regulacji Cisy 110.—, Losy tureckie 24 25, Węgierska renta 88 80, Akcje banku związkowego 106 50, Akcje banku obrotowego —.—, Akcje kolei węgiersko-galicyskiej —.— Akcje kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1 17 3/4, Węgierskie losy, 114 25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 16 sierpnia 1883, godzina 4 min. 40. Akcje kredytowe —.—, Anglo-Anstr. —.—, Akcje banku Unio —.—, Kolej Karola Lud. —.—, Południowa —.—, Renta papierowa —.—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —.—, Galicyjski bank rustykalny 102.—, Losy z roku 1860 —.—, Napoleondor —.—, Rubel pap. —.—, Usposobienie —.—

Wiedeń, 17 sierpnia 1883, godzina 10 min. 35. Akcje kredytowe 296 20, Anglo-Anstr. 113.—, Unioanbank 114.—, Kolej Karola Ludw. —.—, Południowa 153 30, Renta papierowa —.—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —.—, Galicyjski bank rustykalny —.—, Losy z roku 1860 —.—, Napoleondor 94 9 —.—, Rubel papierowy 1 18.—, Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 16 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10 50 do 11.— zł., żyto —.— do —.— zł., jeżmien —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 liter procent 34 50 do 34 75 zł. Budapest: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10 76, do 10 78 zł., rzepak (sierpień-wrzesień) —.— do 16 50 zł. Berlin. Pszenica żółta (maj-czerwiec) 204 25 m., żyto —.— m., spiritus 58.—, olej rzepakowy 68.— m. Szczecin: Pszenica —.—, rzepak —.—, Paryż: maki 159 kilogr. 59 10 fr., olej rzepakowy 79 75 fr., spiritus —.— fr. Włocławek: Pszenica —.— żyto —.—, owies —.—, spiritus —.—, kukurudza —.—, Kolonia: Pszenica —.—

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki

Przyjechali do Lwowa:

dnia 17 sierpnia 1883

Hotel Georgia

Pp. L. hr. Krasiński z Warszawy. K. Zawicki z Wołynia. A. Chamiec z Ukrainy. S. Zaba ze Zbystowskiej góry. M. Hołyński z Zydaczowa. J. Hordyński z Zydaczowa. K. Romański z Wołynia. K. Kestheim z Zarzyc. O. Schnell z Firlejówki.

Hotel Angielski

Pp. F. Jastrzębski z Tarnopola. H. Mroczkowski z Dobrostan. S. Olszewski z Nadwórny. A. Bauer z Gaj. S. Henzel z Szostomyi.

Hotel Warszawski

Pp. A. hr. Zamoyska z Wołynia. S. Lederle z Medyni. Z. Jorysz z Podwoleczysk. Ks. Józef Cielecki z Medenic.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. hr. Badeni do Krakowa. A. hr. Wodzieki do Olejowa. L. Halling do Krakowa. W. Rylski do Uhrnowa. M. Ceglecki do Koszla. Dr. H. Max do Tarnopola. A. Oborski do Husowa. J. Delikowski do Rosyji.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883

podług zegaru lwowskiego

Odechodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mieszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwoleczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mieszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mieszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o

godz. 11 min. 20 przed połudn. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwoleczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mieszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mieszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwoleczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mieszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mieszany;

Z Podwoleczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mieszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mieszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatorium e. k. Uniwersytetu we Lwowie), z dnia 17 sierpnia 1883 o godzinie 7 rano. Barometr 732.00mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 16.8°C. Psychrometr wilgotny + 15.1°C. Prężność pary 11.7mm. Wilgot% 82%. Zachmurzenie 1. Wiatr S3. Ozon 7. Temperatura powietrza + 13 4°R Barometr opada.

Stan barometru nad poziomem morza 756 40mm. Najwyższa temp. dnia wczorajszego 25.0°C. Najniższa temp. w nocy 15.4°C. Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatorium e. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340^m.5

Dla 18 sierpnia

E. = + 3^m 44.⁵⁰ Θ = 9^h 45^m 46.⁵⁰

Zachód słońca 17g 52min.5, wschód 16h 54m.4.

W sierpniu nastąpi now księżyc 2d 15h 2m 2, pierwsza kwadra 10d 15h 5m 4; pełnia 18d 2h 30m 0, ostatnia kwadra 24d 19h 7m 0.

Księżyc będzie w punkcie odziennym (Apogeeum) 8^a 23.^d 5, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 20^d 20.^h 5

Równanie czasu E. będzie przez cały sierpień dodatnie, w skutek czego zegary zwykle wyprzedzą będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet, które wolnym okiem widzieć można, spostrzeżać możemy w gromadzie Byka Saturna. Na początku miesiąca wschodzi przed 12^{ta}, a na końcu przed dziesiątą godziną po Saturnie wschodzi Mars, a nad ranem Jowisz; w konstelacji Bliźniąt

16 sierpnia 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	730. ⁵⁰	730. ⁵⁵	727. ⁹⁰
Stan termometru suchego w st. Cels.	+24. ⁵	+19. ⁵	+16. ⁵
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+19. ⁴	+17. ²	+14. ⁰
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	13. ⁰	13. ⁰	10. ⁵
Wilgotność powietrza względna w %.	60	76	73
Stan nieba.	5	9	1
Kierunek wiatru.	wsw.	n	se
Moc wiatru.	1	1	2
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0 ^{mm}			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9 ^h .	+ 26. ⁰		
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9 ^h .	+ 15. ⁰		

(N. B. 17/8 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 18/8).

Przy wietrze przeważnie zachodnim, niebo zamglone, temperatura się obniża.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumerotorowie półroczni (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Dziennik lwowski Izby handlowej i przemysłowej. Lwów dnia 16 sierpnia 1883.

Table with 2 columns: 'płać żądają walutą austr.' and 'złr. et. złr. et.'. Contains sections for '1. Akcje za sztukę', '2. List. zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne za 100 zł.', '4. Oblig. za 100 zł.', '5. Lony miasta Krakowa', '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej z dnia 11 sierpnia 1883.

Table with 2 columns: 'płać żądają' and 'złr. et. złr. et.'. Contains sections for '1. Dług państwa', '2. Obligacje', '3. Akcje', and '4. Lony'.

Table with 2 columns: 'płać żądają' and 'złr. et. złr. et.'. Contains sections for '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', and '6. Lony'.

Table with 2 columns: 'płać żądają' and 'złr. et. złr. et.'. Contains sections for '7. Wokale', 'Kurs złota', and 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

L. 11841. (5453) W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. p., że treść artykułu, umieszczonego w Nrze 57 czasopisma: „Nowy Prodom” z dnia 8 sierpnia 1883 pod napisem: „Othołoski iz kraju — Ot Sokala” — w ustępie od słów: „Ne przystępują do wyborów” do słów: ne był uwzględnien — i w ustępie od słów: „sumno skazaty” do słów: „daje ne hołosował”, zawiera znamiona występku z §. 300 ust. karnej, zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony. Lwów, dnia 12 sierpnia 1883.

28 września 1883, o godzinie 10 przed południem, na którym takowa także niżej ceny wywołania pozbytą być może. Cenę wywołania stanowi suma 1635 zł. w. a. zaś wadyum 163 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania w ts. ekspedycie przejrzeć można. Przemysł, dnia 6 maja 1883.

objętej dłużnika Dmytra Szewczyszyna własnej, w dniu 13 września 1883, w dniu 18 października 1883 i w dniu 22 listopada 1883, zawsze o godzinie 9tej rano tutaj, w drodze publicznego przetargu odbyć się mająca. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 700 złr. w. a. przyjęta. Zakład wynosi 70 złr. w. a. Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze. Mikołajów, 29 maja 1883.

przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu. Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 6 czerwca jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na wymienionych do brach prawa zastawu uzyskali, lub którymy uchwała licytacyjna lub też później za uchwała albo weale nie albo wcześniej doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr. Horowitza z substytucją adw. dr. Mantla w Tarnopolu. C. k. sąd obwodowy. Tarnopol, dnia 17 lipca 1883.

Licytacje.

L. 6464. (5206 1—3) C. k. sąd obwodowy w Przemysłu niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie Isaka Schussheima przeciw Israelowi i Leibie Mehr pto. 150 zł. w. a. odbędzie się relicytacja części realności pod lk. 61 na Podgórzu w Przemysłu położonej, wedle dom. IV pag. 270 n. 9 haer. na imię dłużników za-intabulowanej, a przy licytacji dnia 22 września 1881 przez Ignacego Frankowskiego nabytej, a to w jednym terminie dnia

L. 6821. (5089 1—3) W dniach 11 października, 12 listopada i 10 grudnia 1883. o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 25 i 16 w Barańce, powiecie samborskim położonej, ciała taoularnego nie stanowiącej, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercom Hnata Ferenza pto. 76 złr. 4 ct. w. a. z pn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 złr. Wadyum 30 złr. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedana będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze. C. k. sąd powiatowy miejs. del. Sambor, d. 13 czerwca 1883.

L. 8503. (5147 1—3) C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 23go czerwca 1883 l. 25934 w celu ściągnięcia wierzycielności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego w sumie 161.800 złr. 91 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 7go września 1883, 12 października 1883 i 9go listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądownym w biurze Nr. 4. na lszem piętrze, przymusowa publiczna sprzedaż dóbr połowa Złotnik, Kąt złotnicki, Laskówka i Burkanów w okręgu c. k. Starostwa powiatowego Podhajce i sądu powiatowego Trembowla położonych, p. Henryka Lewickiego własnych, z wykluczeniem atoli wyłączonej z dóbr Burkanowa przestrzeni 498 morgów 769[] sążni pod nazwą „folwark Brykula” w protokołach z dnia 8 listopada 1881 l. 15564 opisanych i oszacowanych. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w protokole egzekucyjnego oszacowania z 8 listopada 1881 l. 15564 w sumie 294.816 złr 15[] ct. w. a. przyjęta. Wadyum wynosi 10 pre. ceny wywołania, to jest okrągłą sumę 29.482 złr. wa. Gdyby rzeczzone dobra w powyższych trzech terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprz. dane nie zostały, natenczas wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, celem ułożenia warunków ulżających, do jawienia się na dzień 7 grudnia 1883 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 4. Blższe warunki licytacyjne przejrzeć

L. 3375. (5001 1—3) W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się dnia 21 września, 19 października i 21 listopada 1883, celem zaspokojenia c. k. uprz. gal. akc. bankowi hipotecznemu przeciw Dmytrowi Stefince przyznanych sum a to: a) 34 zł. 3 ct. z 6 pre. odsetkami od dnia 18 lutego 1882 prowizją 34 ct.; b) 34 zł. 2 ct. z 6 pre. odsetkami od dnia 18 sierpnia 1882 prowizją 34 ct.; c) 290 zł. 39 ct. z 6 pre. odsetkami od dnia 18 lutego 1883, po potrąceniu kwoty 18 zł. 59 ct. w. a. d) kosztów sądowych 12 zł. 77 ct. w. a. i kosztów niniejszej próby obecnie w kwocie 13 zł. 37 ct. przyznanych z pominięciem na zasadzie art. II lit. c) rozporządzenia ministerjalnego z dnia 28 października 1865 l. 110 Dz. u. p. drugiego stopnia egzekucyj. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 75/128 dom. VIII str. 107 zapisanej, Dmytra Stefinki własnej. Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 2320 złr. zaś wadyum 232 zł. Resztę warunków w tus. registraturze przejrzeć można. C. k. sąd powiatowy. Tyśmienica, 6 czerwca 1883.

Licytacje.

L. 1321. (5437 2-3)
W dniu 10 września 1883, o 10 godz. rano, przymusowo sprzedana będzie połowa niepodzielna realności pod lk. 179 w Żołyni mieście położonej, J. koba Fleszara własna, na zaspokojenie pretensyi małoletnich spadkobierców Szymona Stützla w kwocie 361 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 100 zł. w. a., wadyum 10 zł. w. a.
Akta zastawowego opisanie i oszacowania i warunki licytacyjne można przegładnąć w registrarurze.
Łañcut, 12 marca 1883.

L. 7628. (5295 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 6000 zł. w. a. z pn. na rzecz dra. Hermana Franzosa, odbędzie się dnia 6 września i 12 października 1883, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników, a to spadkobierców Borucha Finkelsteina i Sary Hindy Finkelstein pod Nr. 955 i 1356 w Tarnopolu położonej.
Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedana nie będzie, 18088 zł. 65 ct. w. a. Wadyum 1808 zł. w. a.

Na dzień 18 października 1883 o godz. 10 odbędzie się w razie niesprzedania rozprawa ku ustanowieniu ulżających warunków. Bliższe warunki przejrzenia można w registrarurze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 27 maja 1883 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem pozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata dra. Mantla, a zastępcą tegoż p. adwokata dra. Axelrada.

Tarnopol, dnia 17 lipca 1883.

L. 2266 (5247 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności lk. 14 rep. 15 w Bąkowicy i Suszyca mała położonej, wedle wykazów hip. 41 i 43 księgi gruntowej Bąkowice i Suszyca mała dłużników Michała Leszczysznego w $\frac{1}{3}$, a Waśka Leszczysznego w $\frac{1}{3}$ części zaś wedle wykazu hip. 45 tej samej księgi Michała Leszczysznego w $\frac{1}{4}$ części, a Waśka Leszczysznego w $\frac{1}{4}$ części własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 300 zł. w. a., dnia 5 września i dnia 12 października 1883, li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 600 zł., zaś dnia 14 listopada 1883 i poniżej tej ceny, każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum wynosi 60 zł. w. a.
Resztę warunków i wyciągi tabularne, można w tutejszej registrarurze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 kwietnia 1883, do tabuli weszli, kuratorem p. Ludwika Topolskiego i jeżeli wierzycieli o rozpisanie niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem zawiadamia.

Starasól, 18 maja 1883.

L. 23148. (5476 2-3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Wysokiego skarbu w kwocie 75 zł. 18 ct. z pn. odbędzie się dnia 30 sierpnia 1883 o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacja do Teofila i Franciszki Szupajków należących realności pod l. 529⁴/_a we Lwowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 429 zł. 50 ct. sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 5% od ceny wywołania złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registrarurze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Szwedzicki kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Pająk mianowany został.

Lwów, dnia 4 lipca 1883.

L. 15698. (5084 2-3)
Krakowski sąd krajowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości krakowskiej kasy Oszczędności 1400 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 43 dz. III. w Krakowie, Leonii Krausowej własnej, w dwóch terminach, dnia 24 września i 29 października 1883 o 10 rano, na których realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej sprzedana będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 12050 zł.
Wadyum wynosi 1205 zł. w. a.
Termin do ułożenia lepszych warunków pod rygorem §. 148 p. c. wyznacza się na dzień 29 października 1883 o 4 popołudniu.

Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registrarurze.

O tem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu wierzycieli Hieronima Chelińskiego, tudzież wierzycieli, którzyby po 24 listopada 1882 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. dr. Władysława Wilkosza z substytucją adw. dr. Schoena.

Kraków, 6 lipca 1883.

L. 6527. (5090 2-3)
W dniach 11 października, 12 listopada i 12 grudnia 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 64/41 w Barańczycach powiecie samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie e. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Annie Klofa i spadkobiercom Jana Klofy pto. 76 zł. 4 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa, wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.
Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registrarurze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d. Sambor, d. 27 czerwca 1883.

L. 6484. (5146 2-3)
C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzycieli galic. uprz. Banku hipotecznego w sumie 5861 zł. 51 ct. z należycie dodatkami dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Brnik, do Felicy Markiewiczowej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 24 września 1883, 20 listopada 1883 i 21 stycznia 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowią będzie wartość szacunkowa 41768 zł. w. a. poniżej której w terminach powyższych debrza sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacji złożone się mające wynosi 4177 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy, przejrzeć można w registrarurze e. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych trzech terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaoferuje, wyznacza się termin na dzień 21go stycznia 1884, godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawie się winni, celem ułożenia lepszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w czwartym terminie rozpisana zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisanie tej licytacji otrzymują zawiadomienie obydwie strony, e. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, e. k. Prokuratora skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 7go marca 1883 do hipoteki dóbr Brnik weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapadać mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Ringelheima z substytucją adw. dr. Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 28 czerwca 1883.

L. 9542. (5159 2-3)
Brodzki e. k. sąd powiatowy ogłasza, że dnia 25 września 1883, o godzinie 10 rano w biurze Nr. 4 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. tab. 544 kons. 719 w Brodach położonej, Nuchima (Nuchema) i Goldy Wiesel własnej, która pod warunkami w tut. uchwałę z dnia 11go lutego 1883 l. 1396 poszczególnionymi w Nr. 65, 66, 67 „Gazety Lwowskiej“ z 1883 roku ogłoszonymi, i w Nr. 75, 76, 77 „Gazety Lwowskiej“ z 1883 roku, w myśl tut. uchwały z dnia 31 marca 1883 l. 4921 sprostowaniami, a niniejszem tyle tylko zmienionymi, że powyższa realność przy wyżej rzeczonym jednym terminie jakkolwiek za cenę wywołania służyć ma cena szacunkowa w sumie 14000 zł. w. a. to w razie gdyby takowej nikt nie zaoferował, za każdą jakąkolwiek cenę najwięcej oferującemu sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 700 zł.

Bliższe warunki można w sądzie przejrzeć.

Brody, dnia 18 czerwca 1883.

L. 12718. (5192 2-3)
Dnia 23 października 1883 i dnia 26

listopada 1883, zawsze o 10 rano odbędzie się przymusowa jawna sprzedaż połowy realności pod l. k. 241 miast. 29 zadw. jak Dom. ciw. T. II. pag. 346 n. 20 haer. pa. 347 n. 23 haer. Lipy Schiegera własnej, celem zaspokojenia pretensyi Berischa Gottlieba pto. 500 zł. w. a. na pierwszych dwóch terminach sprzedaż odbędzie się tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 334 zł. w. razie przeciwnym jest termin do ułożenia lepszych na dzień 10 grudnia 1883 wyznaczony.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Popławski w Drohobyczu

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, 30 czerwca 1883.

Bl. 914. (5111 2-3)
Von Seite des f. f. Bezirksgerichtes in Tluste wird bekannt gegeben, daß zur Einbringung der Forderung des Chaim Langhof pr. 250 fl. öst. W. wird die öffentliche egzekucyjne Feilbietung des dem Schuldn. Feibisch Dachner gebührigen auf der ehemals zum Iwan Denegessen Realität sub. Nr. 30 in Tluste gebührigen Bauparzelle neu erbauten, feinen Fabrikföhrer bildenden, laut Protokoll de praes. 11 März 1878, Bl. 1573 pfandweise bejubelten und laut Protokoll de praes. 17 Oktober 1880 Bl. 4688 abeschlachten Hauses an drei Terminen u. z. am 27 September, 8 November, und 20 Dezember 1883, jebeimal um 9 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen stattfinden.

Ausrufungspreis beträgt 480 fl. öst. W. Badium 48 fl. öst. W.

Der Feilbietungsgegenstand wird an den zwei ersten Terminen nur um oder über, am dritten aber auch unter dem Ausrufspreiße veräußert.

Die Protokolle der pfandweisen Beschreibung und Abschätzung sowie die übrigen Feilbietungsbedingungen liegen in hg. Registrarur zur Einsicht.

f. f. Bezirksgericht
Tluste, am 16 Juni 1883.

L. 2859. (5379 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 229 zł. 42 ct. w. a. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 44 w Woli Batorskiej położonej, wykazem hip. l. 44 objętej, własność tabularną dłużnika Michała Nazimka stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia: 11go września, dnia 15 października i dnia 15go listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registrarurze.

Niepołomice, d. 11go lipca 1883.

L. 4594. (5363 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia, że na zaspokojenie wierzycieli Jana Kwiatkowskiego w kwocie 2000 zł. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 73 w Osieczanach położonej, należącej do masy spadkowej Klemensa Sawickiego a to w dniu: 11go września i 11go października 1883, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie wadyum zaś wynosi 202 zł. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registrarurze.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaoferuje, wyznacza się termin na dzień 2go listopada 1883 o godz. 10 z rana, na którym wierzyciele hipoteczni stawie się winni, celem ułożenia lepszych warunków, według których następnie licytacja w trzecim terminie rozpisana zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Myślenice, dnia 20 czerwca 1883.

L. 5201. (5436 2-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 6 września i 11 października 1883, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 listopada 1883, nawet poniżej takiej, licytacja realności l. 59 w Gródku według wyk. hip. 1889 Jana Swiutenko własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto 75 zł. z pn.

Cena wywołania 351 zł. 80 ct., wadyum 72 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registrarurze.

C. k. sąd powiatowy
Gródek, 11 lipca 1883.

L. 5959. (5198 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że na zaspokojenie wierzycieli Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 130 zł. 11 ct. w. a. z pn. odbędzie się w

sądzie 31 sierpnia 1883, o 10 rano licytacja nietabularnej realności, Jarcka Weliczki pod l. k. 14 w Małnowie, na koszt kontraktomnego jej nabywcy Franciszka Spiesza, na którym to terminie realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisanie przejrzeć można w sądzie.

Mościska, dnia 15 lipca 1883.

L. 14553. (5449 3-3)
Dnia 29 sierpnia, 27 września i 29go października 1883, sprzedawana będzie przymusowo, zawsze o godzinie 10 rano, w tut. sądzie, realność pod l. k. 55 w Jazłowie położona, Rubina i Lei Gross własna, celem ściągnięcia pretensyi Izaaka Seidmana w kwocie 110 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registrarurze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, 4 grudnia 1883.

L. 754. (5439 3-3)
W dniach 16 sierpnia 1883, 27 września 1883 i 8 listopada 1883, zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż jednej czwartej części realności w Krzywcu pod l. k. 68 do leżącej masy s. p. Kościa Bodnarczuka należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Berla Dawida pto. 19 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 77 zł. w. a.

Wadyum 8 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registrarurze.

C. k. sąd powiatowy.
Sołotwina, 15 marca 1883.

L. 3072. (5464 3-3)
Celem zaspokojenia wierzycieli Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, w kwocie 70 zł. w. a. z pn. odbędzie się tu publiczna sprzedaż realności pod l. k. 48 w Pile siemuszowskiej położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, dłużnika Dańka Szwałika własnej, w dniu 16 sierpnia, 17 września i 18 października 1883, zawsze o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt opisanie i oszacowania można tu przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Sanok, dnia 17 maja 1883.

L. 7302. (5309 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że na ządanie Herscha Bandla celem wydobycia przeciw małżonkom Wasylowi i Zofii Kowalukom wywalezzonej pretensyi 20 zł. w. a. z pn. przedsięwzięcie w dniach 6 września, 12 października i 9 listopada 1883, każdym razem o godz. 10 z rana, przymusową sprzedaż realności w Zarzeczcu pod lk. 143 niezahipotekowanej, małżonków Wasyla i Zofii Kowaluków własnej, i że przy pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, a przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi kwota szacunkowa 92 zł. 80 ct. w. a. a poręczne 9zł. 28 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych przjrzaną być może w tusądowej registrarurze.

Delatyn, 28 lipca 1883.

L. 7221. (5310 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że na ządanie Herscha Bandla, celem wydobycia przeciw Onufremu Wiewzar wywalezzonej pretensyi w resztującej kwocie 67 zł. w. a. z pn. przedsięwzięcie w dniach 6 września, 12 października i 9 listopada 1883, każdym razem o 10 godz. z rana przymusową sprzedaż realności w Łojowie pod lk. 113 położonej, niezahipotekowanej Onufrego Wiewzara własnej, która to realność przy dwóch pierwszych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże sprzedana zostanie.

Cena wywoławczą stanowi kwotę szacunkową 271 zł. w. a., a poręczne 27 zł. 10 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne każdorazem przejrane być mogą w tusądowej registrarurze.

Delatyn, 29 lipca 1883.

L. 13431. (5273 3-3)
W e. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu zostaną w dniu 3 września i w dniu 18 września 1883 licytacyjnie sprzedane niezrealizowane dotąd wierzycielski konkursowej J. A. Kundego pod następującymi warunkami.

1. Cena wywołania 3158 zł. 91 ct., wadyum 31 zł. 59 ct.

2. Przy drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę.

3. Dokumenta wierzycielski sprzedać

Kuratele.

- L. 3734. (5217 3-3)
Ignacy Jęczalik (szewc) z Łańcuta za marnotrawcę uznany.
Kurator Leon Peszkowski z Łańcuta.
C. k. sąd powiatowy.
Łańcut, 26 czerwca 1883.
- L. 14249. (5296 3-3)
C. k. sąd powiatowy m. d. w Tarnowie podaje do wiadomości, że Ewa Wielgusowa, z Żukowie starych, za chorą umysłowo uznano i Adam Wielgus kuratorem tejeż zamianowany został.
Tarnów, 15 lipca 1883.
- L. 3736. (5360 3-3)
Michał Sujdak z Góry motycznej uznany marnotrawcą.
Kurator tegoż Wawrzeniec Zaborowski z Góry motycznej.
C. k. sąd powiatowy.
Dębica, 29 lipca 1883.
- L. 35752. (5222 3-3)
Uchwałą c. k. sądu krajowego z 30 czerwca 1883 l. 26116 uznano Władysława Kwaśniewskiego, byłego praktykanta c. k. Namiestnictwa za obłąkanego.
Kuratorem ustanowiono c. k. nadradcę Namiestnictwa dra Romana Decykiewicza.
We Lwowie, dnia 14 lipca 1883.
Radea c. k. sądu krajowego.
M a y e r.
- L. 9175. (5375 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Czortkowie uznaje Magdę Fostyk z Sosolówki marnotrawczynią.
Kuratorem ustanowiono Wasyla Wojtów.
C. k. sąd powiatowy.
Czortków, 10 września 1882.

- L. 8325. (5239 3-3)
Piotr Mysków z Suchowoli uznany marnotrawcą, kuratorem tegoż ustanowiono Andrucha Janczyn z Suchowoli.
C. k. sąd powiatowy.
Brody, dnia 6 czerwca 1883.
- L. 6236. (5202 3-3)
Dla Ignacego Łozińskiego z Ładzkiego, za marnotrawcę uznanego, ustanawia się kuratorem Karola Łuckiego z Ładzkiego.
C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienica, 13 lipca 1883.

- L. 4191. (5298 2-3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy ustanowił marnotrawcy Antoniemu Nowickiemu, z Komarowa, kuratora Petra Sapię z Komarowa.
Sokal, 13 kwietnia 1883.

- L. 3126. (5292 2-3)
Uchwałą c. k. sądu obwodowego Tarnowskiego z dnia 26 lipca 1883 l. 10189 Karolina Kierowska z Grawińska jako głupkowata została pod kuratelę wzięta.
Kuratorem ustanowiony jest Józef Kiarowski.
Z c. k. sądu powiatowego.
Tuchów, dnia 5 sierpnia 1883.

- L. 2386. (5438 1-3)
Dla Melanii Łotockiej z Koszlak za marnotrawczynię uznaną, ustanawia się kuratora Jakowa Berekię.
C. k. sąd powiatowy.
Nowosioło, dnia 12 lipca 1883.

Księgi gruntowe.

- L. 178, 179. (5506)
Komisyja hipoteczna przy Prezydium sądu obwodowego w Tarnopolu dla sądu powiatowego Skalańskiego zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Turówka 30 sierpnia, zaś dla gminy Tarnoruda 6 września 1883 rozpoczyna.
Blizsze szczegóły zawierają urzęda gminne.
Tarnopol, 14 sierpnia 1883.

- L. 5308. (5488)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Tarnawki dnia 25 sierpnia 1883 rozpocznie.
Blizsze szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.
Przeworsk, 9 sierpnia 1883.

- L. 755. (5491)
Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Putiatyńce przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Rohatynie rozpoczyna komisya hipoteczna 28 sierpnia 1883.
Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.
Od c. k. komisji hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego.
Złoczów, dnia 5 sierpnia 1883.

- L. 3700. (5511)
Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Batorów składa się do przejrzania w sądzie tutejszym.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania mogą być wnoszone do 3 września 1883.
C. k. sąd powiatowy.
Łopatyn, 12 sierpnia 1883.

- L. 3197. (5512)
Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Strzemilez powiatu sądowego Łopatyn rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 4 września 1883.
Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.
C. k. sąd powiatowy.
Łopatyn, 12 sierpnia 1883.

Upadłości.

- L. 2521. (5410 3-3)
C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie oświadczenia złożonego do protokołu z dnia 27 czerwca 1883 przez wierzycieli, zatwierdza p. adw. dra Karola Ehrlera zarządcą stałym, a p. dra Władysława Raschke zastępcą zarządcy masy konkursowej firmy braci Tetschłów w Białej.
Wadowice, dnia 14 lipca 1883

- L. 7570. (5466 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszym wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje, położonego nieruchomości majątku Jozefa Ehrlicha kramarza w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajow. Jakubowski zaś jako zawiadowca tejeż masy p. adwokat dr. Rasch.
Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby swe z któregoż tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku do dni 60 wedle przepisów ust. konk. i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tut. sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 8go października 1883 o godzinie 9tej przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzitelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 20 sierpnia 1883 godz. 9 rano, na którym wierzyciele do komisarsza konkursowego zgłosić się mają.
Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie zamianowany.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okazały, zostaną w części urzędowej „Gazety lwowskiej“ ogłoszone.
Kołomyja, dnia 4 sierpnia 1883.

Doniesienia prywatne.

Winogrona

dojrzałe, słodkie, duże grona po 1 zlr. 85 ct. za 5 kil. koszycz, wysyła do każdej stacy pocztowej za pobraniem

R. Maiti w Tryście.
(5482 1-12)

W Stowarzyszeniu

„Pracy Kobiet“

rozpoczął się znówu nowy kurs sukien damskich połączony z ćwiczeniami praktycznymi.

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klocekowych i robot maszynowo-pończoszkowych

O warunkach przyjmowania uczennice dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatrna l. 10).

L. 612.

5452 2-3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady adjunkta do nauki rolnictwa lub administracji wiejskiej, przy krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach, rozpisuje się niniejszym konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca 800 zł. i wolne kawalerskie pomieszkacie. W razie zgłoszenia się szczególnie uzdolnionego kandydata, może nastąpić przyznanie osobistego dodatku.

Kandydaci winni wnieść podania najpóźniej do 23 września br. do Kuratorji krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, na ręce Dyrekcji tejeż szkoły, zaopatrzone odpowiedniemi dokumentami.

Dyrekcya krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach pod Lwowem.

Dr. Ludwik Łubiński

adwokat krajowy

przeniósł biuro ze Lwowa do

Stanisławowa.

(5519 1-6)

Muzeum

Im. Dzieduszyckich przez czas feryj zamknięte bezwarunkowo dla wszystkich.
(5024 4-6)

Pracownia sukien damskich

poleca się Szanownej P. T. Publiczności z wyrobem wszelkich w zakresie krawieczyzny damskiej wchodzących artykułów:

Suknia pojedyncza . . . od 3 zlr.
Suknia strojna . . . od 4 zlr.

Wszelkie zamówienia na prowincję przy nadesłaniu staniaka na miarę, wykonuje w oznaczonym czasie podług najwyszczególnionych żądań

Ludmiła Pizuńska

przy ul. Krakowskiej l. 1 na 1 piętrze (róg od Rynku)

Do sprzedania są:

- 1 młynek używany z kamieniami i kompletny do kieratu,
- 1 para kamieni młyńskich, niemieckich,
- 1 para kamieni młyńskich, francuskich,
- 1 patentowany przyrząd do wpuszczania zboża na kamień (Getreideeinlauf).
- 1 paprzyca,
- 1 czworogran (Vierschlag),
- 1 trójgran (Dreischlag),
- 1 jednokony kierat,
- 1 wialnia nowa do kieratu,
- 1 dwukonna młocarnia,
- 6 żniwiarek (Minerwa).

Blizszej wiadomości udziela zarząd młyna parowego w Samborze.

(5483 1-3)

CEGLY OGNIOTRWAŁE
na składowie utrzymuje

Arnold Werner we Lwowie.

(512) 3-3

Składy towarów banku Union w Wiedniu

a) Franzensbrückenstrasse 17,

Stacya wiedeńskich kolei połączonych, w pobliżu kanału dunajowego,

b) na Praterquai,

Stacya kolei nadbrzeżnej dunajskiej i przystani towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju,

c) na dworcu kolei Północnej,

d) na dworcu kolei Państwowej.

Bank Union w Wiedniu przyjmuje na skład za obciążeniem zaliczką i w komisową sprzedaż wykazanych mu towarów, skutecznie tychże wysyłkę, załatwia manipulację cłową, udziela zaliczki na receptis, jakoteż warranty.

Składy towarów na Praterquai i dworcu kolei Północnej, korzystają z taryfy reekspedycyjnej.

Blizszych wiadomości udziela się jak najchętniej, jakoteż przesyła się dokładne taryfy na żądanie bezpłatnie.

Bank Union zwraca szczególną uwagę na komisową sprzedaż gal. rumuńskiej i rosyjskiej nafty, udziela komitentom przy skonsygnowaniu tego artykułu czterotygodniowego składu bezpłatnie, na wszystkich dworcach kolejowych, stykających się w Wiedniu linii.

Bank Union rozporządza nader obszernymi

rezerwoarami spirytusowemi

i załatwia komisowe kupno i sprzedaż tego artykułu.

Bank Union utworzył z dniem 1go sierpnia uprzyw. oddział dla Bośni i Hercegowiny z siedzibą w Serajewie, załatwia tamże wszystkie w zawód bankowy i handlowo-komisowy wchodzące transakcje, przyjmuje szczególnie towary na skład, za obciążeniem zaliczką i do sprzedaży powierzonych mu towarów, pod najprzystępniejszymi warunkami.

Dyrekcya banku Union.

(5338 2-6)

poleca:

Podstawki pod noże i widelce

krystalowe sztuka po 10 ct., 15 ct., 20 ct., 25 ct., 30 ct. i 40 ct.
porcelanowe czerwone imitujące koral sztuka 20 centów.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicji

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

